Święto ludzi morza

◆Nowoczesność w Marynarce Wojennej
◆Stefan Jędrychowski na uroczystości stoczniowców

GDYNIA PAP. Z okazji Święta Marynarki Wojennej odbyła się w sobotę w Gdyni centralna akademia.

Dowódca Marynarki Wojennej — wiceadmirał Zdzisław Studziński, omówił rozwój naszej floty wojennej, podkreślając, że obecnie jest ona odpowiednio przygotowana do wykonywania działań w strefie Bałtyku, uwzględniających współczesnych metod walki.

W groźną i precyzyjną broń rakietową wyposażone są zarówno okręty jak i jednostki nadbrzeżne. Siłę Polskiej Marynarki Wojennej potęguje so jusz obronny z Flotą Bałtycką ZSRR i Ludową Marynarką Wojenną NRD. Trzy socjalistyczne floty posiadają w rejonie swego działania zdecydowaną przewagę nad ewentualnym przeciwnikiem.

Podczas akademii, oraz w godzinach przedpołudniowych na pokładzie ORP „Burza" ponad 100-osobowa grupa oficerów i marynarzy otrzymała odznaczenia wojskowe i cywilne.

SZCZECIN PAP. W Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie odbyła się w sobotę centralna akademia z okazji Dnia Stoczniowca. Uroczystość połączoną została z obchodami 20-lecia Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

Na akademię przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, Stefan Jędrychowski.

Obecny na akademii wiceminister przemysłu ciężkiego Jan Kuczma omówił osiągnięcia przemysłu stoczniowego. Rzesza polskich stoczniowców wzmożoną pracą poparła politykę partii w okresie wydarzeń marcowych.

Mówca podkreślił, że wysoką pozycję i rozwój polskiego przemysłu okrętowego zawdzięczamy w dużym stopniu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i jego pomocy. Około 440 jednostek zbudowanych w naszych stoczniach pływa pod bandera ZSRR. Przemysł stoczniowy przeznacza ok. 70 proc. swej produkcji na eksport. Polskie statki pływają obecnie pod banderami ponad 30 krajów świata, w tym 10 państw socjalistycznych.

Jak wynika z założeń, do r. 1970 zbudujemy łącznie statki o nośności 2,4 mln ton, w następnej pięciolatce — o ok. 3,5 mln ton. W latach 1975—80 rocznie polskie stocznie będą budować ok. 1 mln DWT. Rada Państwa podjęła ostatnio decyzję o przyznawaniu tytułu Zasłużonego Stoczniowca PRL, z którym związane są liczne przywileje. Wicepremier S. Jędrychowski udekorował najbardziej ofiarnych stoczniowców Gdańska, Gdyni i Szczecina wysokimi odznaczeniami, przyznanymi im przez Radę Państwa.

Polska podpisuje układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

WARSZAWA PAP W dniu 1 lipca br. układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej wyłożony zostanie do podpisu w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie — stolicach państw będących depozytariuszami tego układu.

W dniu tym w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej układ zostanie podpisany w Moskwie przez kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceministra Józefa Winiewicza, w Waszyngtonie przez ambasadora Jerzego Michałowskiego i w Londynie przez chargé d'affaires a.i. Tadeusza Wiśniewskiego.

Rektor WSI doc. dr Bronisław Ślusarczyk wręcza dyplom ukończenia studiów inżynierowi Janowi Ziembie.

Fot. Z. Jonko

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się

Wydanie: A

Słowo Ludu

Nakład: 133.940

Cena: 50 gr

ROK XIX Nr 183 (6423)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 1 LIPCA 1968 R.

Pierwsze dyplomy na Wydziale Mechanicznym WSI

Wielki dzień przeżyła w ubiegłą sobotę Kielecko-Radomska Wyższa Szkoła Inżynierska. O godz. 18.30 wręczono pierwszym absolwentom Wydziału Mechanicznego, dyplomy ukończenia studiów wieczorowych. Na wstępie rektor uczelni, doc. dr Bronisław Ślusarczyk, powitał przybyłych gości. Byli to: z-ca członka KC PZPR, sekretarz KW PZPR w Kielcach mgr Henryk Soboń, z-ca przewodniczącego Prez. WRN mgr Jan Wójcik, I sekretarz KM partii Zygmunt Piotrowski, z-ca przewodniczącego Prez. MRN mgr Bolesław Mraka oraz prezes Towarzystwa Przyjaciół Wyższych Szkół Zawodowych inż. Tadeusz Kucharzyk. Uroczystość rozpoczęło wystąpienie dr Ślusarczyka, który przypomniał zebranym historię powołania w Kielcach wyższej uczelni technicznej. Z problemem tym wiążą się trzy niezwykle ważne dla życia miasta i regionu sprawy: — zapotrzebowanie szybko rozwijającego się przemysłu na kadrę z wyższym fachowym wykształceniem, tworzenie się zaplecza naukowego, związanego z potrzebą prac badawczych, niezbędnych dla nowych gałęzi przemysłu, oraz podniesienie rangi miasta z własną wyższą uczelnią. Podkreślił również w swoim wystąpieniu wielką rolę jaką przy organizowaniu uczelni odegrał Komitet Wojewódzki partii oraz osobiste zaangażowanie I sekretarza KW tow. Franciszka Wachowicza. Od chwili powstania uczelni kilkakrotnie zwiększyła się liczba studiujących.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej — Waldeck Rochet oddaje swój głos w drugiej turze wyborów, które odbyły się we Francji 30 czerwca.

CAF — UPI — telefoto

Zanim wyborcy poszli do urn

Dramatyczne wydarzenia we Francji

Decydująca batalia wyborcza

PARYŻ PAP. Kampania, która poprzedziła głosowanie w drugiej turze wyborów we Francji, zakończyła się wieloma incydentami.

W nocy z soboty na niedzielę doszło do dramatycznego wydarzenia, które pociągnęło za sobą śmierć młodego działacza federacji lewicy, Marca Lanvin. Był on członkiem ekipy, która rozklejała w Achicourt, przedmieściu Arras, afisze propagujące wspólne kandydatury lewicy. W pewnej chwili nadjechała samochodami bojówka zwolenników rządowej Unii Obrony Republiki, którzy wszczęli kłótnię, a następnie zaczęli strzelać. 19-letni Marc Lanvin padł na miejscu, trafiony w serce kulą z pistoletu.

Wszczęte natychmiast śledztwo pozwoliło na ujęcie 5 sprawców bandyckiego napadu, a wśród nich mordercy, 26-letniego Jean-Claude Vallein. Wraz z nim aresztowany został 40-letni Andre Verlay, były żołnierz Legii Cudzoziemskiej, któremu również dowiedziono strzelanie do działaczy lewicowych. Cała bojówka „obrońców republiki" została postawiona w stan oskarżenia.

Dramat ten wywołał głębokie wrażenie i oburzenie w całej Francji. Wśród innych incydentów na szczęście mniej tragicznych, ale świadczących o rozpaleniu do białości nastrojów walki, a także o nieprzebieraniu w środkach tej walki, doszło również do napaści bojówki „obrońców republiki" w Roanne na działacza Powszechnej Konfederacji Pracy, P. Souchon. W rezultacie bójki jego samochód został spalony, a 4 osoby ranne.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W. Ulbricht odznaczony ORDEREM REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

MOSKWA PAP. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Rewolucji Październikowej I sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta w związku z 75 rocznicą jego urodzin, oceniając jego wieloletni, aktywny udział w światowym ruchu komunistycznym i wybitne zasługi dla sprawy umocnienia pokoju i socjalizmu.

Seminarium młodych pisarzy

W niedzielę zakończyło się w Domu Chłopa w Warszawie dwudniowe seminarium członków korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy przy ZG ZMW. W seminarium, poświęconym roli i zadaniom pisarza w naszym społeczeństwie, uczestniczyli — wicepreses NK ZSL — Józef Ozga-Michalski oraz kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko.

Zabierając pod koniec seminarium głos Józef Ozga-Michalski podkreślił ogromną rolę członków klubu w popularyzowaniu literatury na wsi, krzewieniu zainteresowań kulturalnych. Ruch ten ma duże perspektywy rozwoju. Dyskusja, jaka toczyła się czas dwudniowych zajęć seminaryjnych, jest poważnym wkładem młodych pisarzy do trwających obecnie przygotowań do wolnego zjazdu ZLP.

Pomyślna realizacja czynu zjazdowego

Około 100 mln zł wynosi wartość zobowiązań podjętych przez załogi przedsiębiorstw budowlanych i m.b. w woj. kieleckim

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Bud. i PMB dokonał wstępnej oceny realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podjętych dla uczczenia V Zjazdu PZPR.

Udział w realizacji czynu zjazdowego bierze znakomita większość przedsiębiorstw i zakładów pracy podległych Zarz. Okr. Zobowiązania podejmowano po uprzedniej wnikliwej ocenie możliwości produkcyjnych i rezerw istniejących w poszczególnych przedsiębiorstwach i zakładach pracy. Ich tematyka uwzględnia najważniejsze obecnie potrzeby gospodarki. Większość zatem zobowiązań ma charakter ekonomiczno-produkcyjny, zmierzający do poprawy organizacji pracy, jakości produkcji, wydajności pracy i wzrostu produkcji eksportowej. Wartość zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych zamyka się kwotą około 100 mln zł. Warto przytym podkreślić, że ta suma w porównaniu do lat ubiegłych stanowi największą kwotę.

W ramach podjętych zobowiązań w budownictwie załogi 12 przedsiębiorstw postanowiło skrócić wykonanie rocznych zadań produkcyjnych, co stwarza możliwość wykonania dodatkowej produkcji o wartości 30 mln zł. W przemyśle materiałów budowlanych zobowiązały się wykonać swoje zadania roczne przed terminem załogi 9 przedsiębiorstw. Na 46 kieleckich budowach załogi zobowiązały się skrócić cykle budowlane, w wyniku czego budowane przez nich obiekty zostaną oddane znacznie przed terminem. Kluczowe przedsiębiorstwa p.m.b. wyprodukują dodatkowe ilości cegły czerwo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Wojna domowa" w Chinach

MOSKWA PAP. Agencja TASS przytacza doniesienia chińskich dzienników prowincjonalnych, z których wynika, że w południowych prowincjach KP Chin nie tylko dochodzi do „zbrojnych starć", lecz wybuchła tam „wojna domowa".

Ukazujący się w Kuangczou dziennik „Nanfang Zypao" — pisze agencja TASS — apeluje prawie codziennie od 11 czerwca do położenia kresu „zbrojnym walkom". 26 czerwca wiadomość zamieszczona w organie „Komitetu Rewolucyjnego" stwierdziła, że w prowincji Kuantung toczy się „wojna domowa", przy czym odpowiedzialnością za jej wywołanie dziennik obarcza byłego pierwszego sekretarza komitetu prowincjonalnego KPCh Chin Czao Tzy-janga oraz „innych wrogów klasowych".

Agencja donosi, że w stolicy tej prowincji — Kantonie, co noc wybucha strzelanina. Walki z użyciem granatów ręcznych i pistoletów automatycznych toczą się w robotniczej dzielnicy miasta Honam. W szpitalach nie ma już miejsc dla rannych, fabryki i zakłady przemysłowe nie pracują. W wielu przedsiębiorstwach robotnicy nie otrzymują zarobków. Sytuacja jest tym trudniejsza, że prowincję Kuantung nawiedziła silna powódź.

Wskutek walk zginęło już kilka tysięcy ludzi.

Konkurs czytelniczy

„Rodzina współczesna"

W niedzielę w sali Filharmonii im. Oskara Kolberga w Kielcach, odbyły się wojewódzkie eliminacje konkursu czytelniczego zatytułowanego „Rodzina współczesna". Konkurs zorganizowany był staraniem Wojewódzkiej Biblioteki, PCK oraz Ligi Kobiet. W skład konkursowej lektury wchodziły książki związane z trudnymi problemami współczesnego życia rodzinnego i wychowaniem dziecka. Sporo również było pozycji o tematyce antyalkoholowej. W trakcie eliminacji występowało sześć finalistek, które otrzymały cenne nagrody. Trzy pierwsze miejsca zdobyły: Urszula Bilska — nagroda jest sześciodniowy pobyt w NRD, Zofia Pawłowska oraz Kazimiera Piwowarczyk. Nagrody wręczyła przedstawicielka ZG Ligi Kobiet. Powiedziała przy tej okazji, że szczególnie dużo pracy w należyte przygotowanie konkursu i troskliwy nadzór nad jego przebiegiem włożyły Biblioteka Wojewódzka, biblioteki terenowe, Stacja San.-Epid. oraz PCK.

W trakcie imprezy przeprowadzono kilka błyskawicznych konkursów, między innymi o tematyce antyalkoholowej. W części artystycznej występował muzyczny zespół estradowy. Imprezę prowadził aktor Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach — Jarosław Skrzeniak. (ak)

Zjazd Związku Niewidomych

Wczoraj odbył się w Kielcach VIII okręgowy zjazd delegatów Polskiego Związku Niewidomych.

Wzięli w nim udział z zaproszonych gości m. in. wiceprzewodniczący Prez. WRN mgr Jan Wójcik, zastępca kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN Tadeusz Siliwakowski, przedstawiciela KW PZPR Jadwiga Kotowa, kierownik działu wychowawczo-oświatowego Zarządu Głównego PZN Anna Bukowska. Na wstępie obrad członek Zarządu Głównego PZN Kazimierz Jaworek wręczył zasłużonym działaczom związku odznaki, dziękując równocześnie za dotychczasową pomoc i współpracę Waldemarowi Korejbie redaktorowi radia, Stanisławowi Traczowi kierownikowi działu rehabilitacji Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, Stanisławowi Ko

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Powietrze za pieniądze

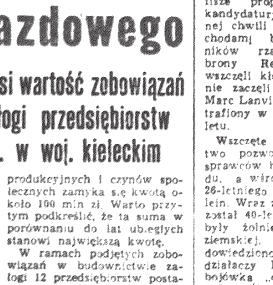

W Tokio, jednym z najbardziej zanieczyszczonych spalinami i dymami miastów świata, na najbardziej ruchliwych ulicach ustawiono automaty sprzedające minutę oddychania 2000 cm sześc. czystego tlenu za 13 centów USA. W godzinach popołudniowego szczytu do automatów ustawiają się kolejki tokijczyków spragnionych łyka powietrza.

CAF PAPA

Jarring w Moskwie

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko podejmował w sobotę, śniadaniem przebywającego w Moskwie specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, ambasadora Gunnara Jarringa. W czasie śniadania, które upłynęło w przyjaznej atmosferze, min. A. Gromyko i amb. G. Jarring dokonali wymiany poglądów na problemy pozostające w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Przebywający obecnie w NRD przew. Rady Państwa Marian Spychalski złożył 30.VI. życenia z okazji 75 rocznicy urodzin przewodniczącemu Rady Państwa NRD — Walterowi Ulbrichtowi.

CAF — PI — telefoto

Święto narodowe Kanady

WARSZAWA PAP Z okazji święta narodowego Kanady, przypadającego w dniu 1 lipca br., przewodniczący Rady Państwa marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do gubernatora generalnego Rolanda Michenera.

Marszałek A. Grieczko odwiedzi Algierię

MOSKWA. PAP. Opublikowano tu komunikat, który głosi, że minister obrony ZSRR marszałek Andrej Grieczko przybędzie 5 lipca z wizytą do Algierii na zaproszenie przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, premiera i ministra obrony Algierii H. Bumediena.

Do świata

NOWE ARESZTOWANIA W GRECJI

◆ PARYŻ. W Atenach aresztowano Konstantyna Kaligasa, który zajmował stanowisko redaktora dziennika „To Wima" do zamachu stanu z kwietnia ub. roku.

POBYT DELEGACJI KPZR WE WŁOSZECH

◆ RZYM. Członkowie przebywającej we Włoszech na zaproszenie KC WPK delegacji KPZR z członkiem Biura Politycznego KC KPZR sekretarzem KC KPZR A. Kirylenką na czele odbyli kolejne spotkanie z przedstawicielami WPK, a następnie odwiedzili szkołę partyjną i Instytut Problemów Komunizmu w Rzymie.

INGERENCJA W ŻYCIE PRYWATNE

◆ WASZYNGTON. — Minister sprawiedliwości USA, Clark oświadczył w parlamencie, że jego resort będzie nadal praktykował podsłuch telefoniczny i stosował inne nowoczesne środki podsłuchowe.

STRAJK MARYNARZY USA

◆ NOWY JORK. — Zastrajkowało 70 proc. załóg statków handlowych USA, co uniemożliwi ponad 100 jednostek w portach obu wybrzeży USA. Związek marynarzy domaga się podwyżki płac i zwiększenia płatnych urlopów.

KOSYGIN PRZYJAŹNI PRZEDSTAWICIELA DRW

◆ MOSKWA. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął przebywającego w Moskwie członka Biura Politycznego, sekretarza KC Wietnamskiej Partii Pracujących Le Duc Tho który pełni funkcję specjalnego doradcy szefa delegacji wietnamskiej uczestniczącej w paryskich rozmowach ze Stanami Zjednoczonymi.

Le Duc Tho zatrzymał się w Moskwie w drodze z Paryża do swego kraju.

W OBRONIE DEMOKRACJI W GRECJI

◆ GENEWA. W sobotę rozpoczęły się w Genewie obrady międzynarodowej konferencji narodowych komitetów na rzecz przywrócenia demokracji w Grecji. Na obrady przybyli delegaci komitetów na rzecz demokracji w Grecji powstałych na całym świecie po przewrocie wojskowym w Grecji w kwietniu ub. roku.

NOWY WICEMINISTER OBRONY CSRS

◆ PRAGA. Prezydent Ludvik Svoboda mianował V. Dvorzaka wiceministrem obrony narodowej.

TOTO-LOTEK

13, 15, 28, 31, 36, 40 (37)
końc. band. 8446

„PRZEPIÓRECZKA"

4, 10, 16, 24, 29, 34
końc. band. 0162

Kto zdobył nagrody na Festiwalu w Opolu?
ODPOWIEDŹ ZNAJDZIECIE NA STRONIE 2

Plenum Rady Naczelnej ZSP

Tezy na VII Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich były tematem obrad plenum Rady Naczelnej ZSP, które odbyło się 29 ub.m. w Gdańsku. Plenum podjęło uchwałę o zwołaniu kongresu ZSP w lutym 1969 r. w Warszawie, pod hasłem: „rzetelną nauką i społecznym zaangażowaniem służymy socjalistycznej ojczyźnie".

Przewodniczący RN ZSP — Jerzy Piątkowski omówił główne problemy pracy zrzeszenia na tle sytuacji politycznej w kraju i projektowanych zmian w szkolnictwie wyższym. Zagadnienia te rozwinięte zostały następnie w dyskusji. Podnoszono zwłaszcza ideowo-wychowawcze zadania ruchu studenckiego oraz rolę zrzeszenia we wdrażaniu wśród młodzieży dyscypliny studiów i wytwarzaniu sprzyjającej atmosfery dla rzetelnej nauki. Podkreślano, że popierając dążenia do zmiany socjalnego składu studentów na korzyść młodzieży z rodzin robotniczych i chłopskich, ZSP ma szczególny obowiązek zapewnienia jej, głównie na pierwszych latach, właściwej opieki. Chodzi bowiem o to, aby odpowiednia liczba dzieci robotników i chłopów otrzymała nie tylko indeks, ale i dyplom.

Plenum omówiło również problemy socjalno - bytowe studentów oraz szereg zagadnień dotyczących samorządności studenckiej i działalności kulturalnej.

Protesty Murzynów

Aresztowani za modlitwę

WASZYNGTON PAP. Policja amerykańska aresztowała kilkudziesięciu sympatyków „marszu biedoty", którzy modlili się na intencję nędzarzy u stóp Kapitolu, siedziby amerykańskiego Kongresu.

W piątek wieczorem około 300 osób, w większości białych kwakrów, zebrało się tam i rozpoczęło milczące modły. Policja tolerowała to przez pewien czas. Kiedy jednak przybyła 30-osobowa grupa Murzynów i zaczęła śpiewać pieśni, stróże porządku uznali to za występek. Aresztowano 78 osób zarówno wśród Murzynów jak też spośród białych kwakrów.

Pastor A. Young, który stoi na czele ruchu biedoty od chwili uwięzienia R. Abernathy'ego, wysłał depesze do wszystkich potencjalnych kandydatów na Prezydenta USA, domagając się szczerej wypowiedzi w sprawie potrzeb ubogich rodaków.

Depesza przypomina, że minister rolnictwa USA Friman zapowiedział zwrócenie do budżetu państwowego 200 milionów dolarów, których resort nie wykorzystał w kończącym się roku finansowym, choć były one przeznaczone na zaspokojenie potrzeb biedoty. Mimo alarmujących faktów minister odmawia wykorzystania wszystkich przydzielonych mu funduszów w celu likwidacji głodu wśród upośledzonej części społeczeństwa.

Young pyta kandydatów, czy gotowi są w najbliższych dniach potępić postępowanie Frimana, czy też „zamierzają milczeniem i wymigiwaniem się potwierdzić zarzut, iż żaden z czołowych działaczy Ameryki nie troszczy się o los biedaków, nawet jeśli chodzi o sprawę życia i śmierci".

Decydująca batalia wyborcza we Francji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

PARYŻ PAP. 30 VI., dokładnie w miesiąc po rozwiązaniu przez prezydenta de Gaulle'a poprzedniego Zgromadzenia Narodowego, 19 milionów Francuzek i Francuzów zdecydowało ostatecznie o składzie przyszłego parlamentu, wybieranego na 5-letnią kadencję. W drugiej turze rozstrzygnięty został los pozostałych 316 mandatów z terenu metropolii, o które ubiegało się 673 kandydatów należących w zasadzie do dwóch głównych sił politycznych w kraju: gaullistów i centroprawicy oraz wspólnych przedstawicieli partii komunistycznej i Federacji Lewicy.

W niedzielę głosowanie miało przebieg spokojny. Komunikaty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, informujące o przebiegu głosowania i podające procent frekwencji w lokalach wyborczych, ogłoszone były na zmianę z meldunkami mówiącymi o rosnącym zagęszczeniu samochodów na drogach wiodących z miast na prowincję.

W południe frekwencja wyborcza była stosunkowo wysoka, bowiem wynosiła 38,60 proc. dla całego kraju (w ub. niedzielę o tej samej porze zanotowano 30,33 proc.) zaś 34,20 proc. dla samego Paryża (poprzednio 25,30 proc.). W tym samym czasie na głównych szlakach drogowych nasilenie ruchu dochodziło do szczytu. W wielu miejscach tworzyły się kilometrowe „korki". Dotyczyło to nie tylko Paryża ale i innych miast. W sztabach głównych partii politycznych panowała jednak atmosfera daleko od myśli o urlopach. W wielkim napięciu śledzono postępy głosowania, by wysnuć z nich wnioski co do losu własnych kandydatów, a tym samym układu sił w przyszłym parlamencie.

O godzinie 16 w całej metropolii oddało głos 64,01 procent wyborców.

Do późnych godzin wieczornych nie otrzymaliśmy wyników II tury wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Podamy je w jutrzejszym wydaniu „Słowa".

Pierwsze dyplomy w WSI

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W ubiegłym roku akademickim na studiach wieczorowych było 1600 a na dziennych 220 studentów.

Następnie głos zabrał tow. Henryk Soboń. W imieniu Komitetu Wojewódzkiego partii z sekretarzem Wachowiczem, w imieniu WRN z przewodniczącym Zarajczykiem złożył on absolwentom serdeczne gratulacje i wyrazy głębokiego uznania za włożoną pracę. Powiedział on między innymi: „Jesteście tymi, którzy zasilą kadrę inżynieryjno - techniczną naszego regionu, który przeżywa wielki renesans... Od was zależy jak szybko dalszy rozwój przemian naszego regionu będzie przebiegał. Jesteście kadrą dobrą, bo dysponującą doświadczeniem zawodowym, życiowym i politycznym". Tow. Soboń podkreślił również związek absolwentów z robotnikami i zakładami pracy. Wyraził również słowa uznania dla kadry naukowo - dydaktycznej, Towarzystwa Przyjaciół Szkół Wyższych i zakładów pracy, które umożliwiły swoim pracownikom studia.

Następnie rektor uczelni doc. Ślusarczyk wręczył dyplomy, podkreślając przy tej okazji dobre wyniki nauczania jakie zdobyli studenci Wydziału Mechanicznego. W imieniu Towarzystwa prezes inż. Kucharzyk w ciepłych słowach przekazał zebranym historię studiów tych, którzy przed chwilą odebrali dyplomy. Powiedział o trudnościach jakie towarzyszyły pierwszym miesiącom nauki. Wręczył on również nagrody dla najlepszych studentów, uchwalone przez zarząd Towarzystwa. Nagrodę otrzymał również dziekan Wydziału Mechanicznego dr inż. Ryszard Zając, który włożył szczególnie dużo serca i pracy w życie uczelni. W imieniu nowych inżynierów głos zabrał jeden z absolwentów. Powiedział m. in. o związkach uczelni z klasą robotniczą, z której wysiłków uczelnia wyrosła. Zapewnił, że dług wdzięczności wobec klasy robotniczej zostanie spłacony codzienną rzetelną pracą.

(ef)

Pomyślna realizacja czynu zjazdowego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nej i sylikatowej, a także cementu i wapna oraz płyt tynkowych z przeznaczeniem na eksport. Załogi przemysłu terenowego materiałów budowlanych wyprodukują dodatkowo materiały ścienne, wyroby betonowe i kruszywa przeznaczone dla budownictwa. Warto także przy tym dodać, że w okresie podejmowania i realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych nastąpiło ożywienie działalności różnych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Np. w przemyśle materiałów budowlanych powstały 42 nowe Brygady Pracy Socjalistycznej. Jednocześnie w budownictwie i zakładach p m b. powstają takie formy współzawodnictwa jak: brygadowe i zakładowe współzawodnictwo w wydajności pracy, oszczędzanie surowców do produkcji czy o tytuł najlepszego w zawodzie.

Z wstępnej oceny realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych za pięć miesięcy br. wynika, że niektóre przedsiębiorstwa wykonały już swoje zobowiązania prawie w 100 proc. Do takich należą Zakłady Silikatowe w Lesiowie, które dały ponadplanowo około 3 mln jednostek ceramicznych cegły, Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i Pińczowskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Pomyślnie również przebiega realizacja podjętych czynów społecznych na rzecz własnych zakładów pracy i środowisk, które do końca maja br. wykonano w ponad 50 proc.

T. SZ.

Za miesiąc IX Festiwal Młodzieży i Studentów

WARSZAWA PAP. Za miesiąc — 28 lipca br. w Sofii nastąpi uroczysta inauguracja IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W tym największym spotkaniu młodzieży świata uczestniczyć będzie 20 tys. delegatów.

W tych dniach przybył z Sofii do Warszawy sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, przedstawiciel polskich organizacji młodzieżowych w Międzynarodowym Komitecie Przygotowawczym IX Festiwalu — Grzegorz Sokołowski. W rozmowie z przedstawicielem PAP podkreślił on, że festiwal poświęcony będzie najważniejszym problemom młodego pokolenia: sprawom pokoju i przyjaźni między narodami oraz solidarności z młodzieżą walczącą o wyzwolenie narodowe i społeczne. Jeden z dni festiwalu poświęcony będzie w całości Wietnamowi, a centralną uroczystością będzie wielki wiec solidarności młodzieży świata z młodzieżą Wietnamu. Młodzież zademonstruje również swą solidarność z walką narodów arabskich przeciwko agresji Izraela.

Pasażerski olbrzym

WARSZAWA PAP. W niedzielę na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował — po raz pierwszy — radziecki odrzutowiec pasażerski „Ił-62".

„Ił-62" zabiera na pokład pasażerski do 186 pasażerów. Samolot ma również dolny pokład bagażowy. Jego ogólny udźwig wynosi 23 tony. „Ił-62" rozwija szybkość do 900 km na godz. i ma zasięg lotu ponad 9 tys. km, co dowodzi, że może latać na transatlantyckich trasach na maksymalnej wysokości 13 tys. m. Długość samolotu wynosi ponad 53 metry, a rozpiętość skrzydeł — ponad 43 m. Posiada najnowocześniejsze typy urządzeń radionawigacyjnych, pozwalające np. z daleka „widzieć" góry, burze i kontynuować lot nawet w wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych, a także lądować m. in. przy pomocy „automatycznego pilota". Moc 4 silników jest taka, że można startować ewentualnie na 3 z nich, a kontynuować lot nawet na 1.

Arabski ruch oporu działa

KAIR PAP. Bojownicy arabskiego ruchu oporu na terenach zajętych przez Izrael kontynuują swe akcje przeciwko okupantowi. W komunikacie wojskowej organizacji palestyńskiego ruchu wyzwolenia narodowego Al-Asifa stwierdza się, że grupa komandosów wysadziła w powietrze w nocy z piątku na sobotę izraelski sztab wojskowy w Jerycho (okupowane terytoria jordańskie). Podczas wybuchu zginęło lub zostało rannych wielu oficerów i żołnierzy izraelskich, a wśród nich izraelski gubernator wojskowy tego okręgu i jego sekretarz.

Władze izraelskie zarządziły natychmiast godzinę policyjną w Jerycho i rozpoczęły poszukiwania sprawców zamachu.

Inna grupa arabskich komandosów, jak wskazuje komunikat, zaminowała odcinek szosy między zakładami potasowymi nad Morzem Martwym a obozem Aroua. Jedna z min zniszczyła izraelski samochód pancerny, zabijając trzech i raniąc czterech żołnierzy.

Izraelski rzecznik wojskowy w Tel-Awiwie oświadczył w sobotę, że w pobliżu kibucu Nevehur, w dolinie Beisan pod patrolującym oddziałem izraelskim wybuchła mina. Pojazd został uszkodzony.

Z pobytu M. Spychalskiego w Berlinie

BERLIN PAP. Przewodniczący Rady Państwa PRL Marian Spychalski, składając życzenia wyraził uznanie dla wkładu, jaki Walter Ulbricht wniósł w umacnianie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. Marian Spychalski podkreślił wspólnotę dążeń obu krajów, wyrażającą się także w poczynaniach, zmierzających do dalszego utrwalania jedności obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

40-lecie „Wici"

W Porębie Wielkiej odbyły się 30 ub. m. uroczystości z okazji 40 rocznicy powstania organizacji młodzieży wiejskiej „Wici".

Na uroczystość, która zgromadziła przedstawicieli trzech pokoleń działaczy młodzieżowych „Wici", ZWM i ZMP, oraz młodzież ZMW, przybyli gospodarze Ziemi Krakowskiej z I sekretarzem KW PZPR, Czesławem Domagałą, sekretarz NK ZSL — Ludomir Stasiak, przewodniczący ZG ZMW Zdzisław Kurowski.

Referat wygłosił sekretarz Zarządu Głównego ZMW — Jan Łysek. Liczący już blisko milion członków Związek Młodzieży Wiejskiej—powiedział—jest dumny, że może być kontynuatorem wspaniałych rewolucyjnych tradycji „Wici", że może czerpać w codziennej pracy z bogatego dorobku ruchu wiciowego, a tak że bogatej skarbnicy ZWM i ZMP. Jako spadkobiercy tradycji „Wici" oświadczamy, że uczynimy wszystko dla umocnienia wielkich zdobyczy socjalistycznych narodu polskiego, gdyż w ten sposób — służymy najlepiej najżywotniejszym interesom ludzi pracy w mieście i na wsi.

Oświadczenie premiera rządu czechosłowackiego

PRAGA PAP. Na sesji Zgromadzenia Narodowego wystąpił premier CSRS, O.Czernik, przedstawiając stanowisko rządu wobec opublikowanego 27 ub. m. oświadczenia pod nazwą „Dwa tysiące słów".

Fakt, że oświadczenie to zostało opublikowane nazajutrz po uchwaleniu ustaw o rehabilitacji i uregulowaniu spraw cenzury i prasy, nadaje mu ważne znaczenie polityczne — oświadczył mówca. — W pewnym sensie mogło ono stać się wezwaniem do aktywizacji sił ekstremistycznych, które poważnie zagroziłyby obecnym wynikom procesu odrodzenia.

Nie sposób solidaryzować się z apelami o usuwanie ludzi metodami zalecanymi przez oświadczenie „Dwa tysiące słów" — stwierdził O. Czernik.

Rząd odrzuca takie zalecenia, które wzywają do demonstracji, strajków, bojkotu kierowniczych działaczy, do nacisku i gróźb.

Rząd zwraca się do wszystkich organizacji Frontu Narodowego, do komitetów narodowych wszystkich szczebli z apelem o omawianie swoich programów działania publicznie wobec szerokich kręgów społeczeństwa, o otwieranie drzwi przed wszystkimi obywatelami, którzy pragną uczestniczyć w opracowaniu i realizacji tych programów.

Kto zdobył nagrody w Opolu?

Jury VI Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, przyznało następujące nagrody:

Nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymał Kazimierz Grześkowiak za muzykę i tekst piosenki „Odmieniec"; nagrodę przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji — Seweryn Krajewski za muzykę i Marek Dagnan za tekst piosenki „Takie ładne oczy"; nagrodę przewodniczącego Prezydium WRN w Opolu — Jerzy Wasowski za muzykę i Bronisław Brok za tekst piosenki „Po ten kwiat czerwony".

Cztery dalsze nagrody Komitetu ds. Radia i TV po 5 tys. zł przypadły Krzysztofowi Pazdkowi (muzyka) i Adamowi Piotrzakowi (tekst i wykonanie) za piosenkę „Spokojnie chłopie" oraz Jerzemu Markowi (muzyka) Adamowi Kreczmarowi (tekst) za piosenkę „Jak się miły zatrzymać" wykonana przez Tweet Tutinas. „Opolskie" premie (po 10 tys. zł) zdobyli: nagrodę Prezydium MRN w Opolu — Henryk Klejny (muzyka) i Edward Fiszer (tekst) za „Przyjedź mamo na przysięgę" w wykonaniu „Trubadurów" i nagrodę Towarzystwa Przyjaciół Opola Henryk Klejny i Tadeusz Urgacz (tekst) za piosenkę „Jest bałałajka" śpiewaną przez Jerzego Połomskiego. Ponadto tradycyjną nagrodę „gwoździa" przyznano Edwardowi Fiszerowi za wybitne zasługi przy organizacji festiwali opolskich. Wyróżniono 14 piosenki. Nagrodę dziennikarzy akredytowanych na festiwalu zdobyła piosenka „Juliusza Loranca i Jonasza Kofty „To ziemia" wykonana przez Stana Borysa i „Akwarele".

Relacja pisarki amerykańskiej z pobytu w Wietnamie

W Paryżu odbyło się w piątek zebranie zorganizowane przez „międzynarodowy ośrodek informacyjny o zbrodniach wojennych Amerykanów w Wietnamie". Na zebraniu wystąpiła znana amerykańska pisarka Mary McCarthy, która przebywała w Wietnamie południowym oraz w DRW. Podczas swojego wystąpienia zajęła się ona głównie problemami zdrowotnymi wynikającymi z pobytu wojsk amerykańskich w Wietnamie, stwierdzając, że „wojska amerykańskie zrobiły z krajobrazu południowo - wietnamskiego ogromne śmietnisko". W Sajgonie na ulicach jest pełno śmieci, wszędzie skaczą szczury, rodziny śpią i jedzą na ulicach, a szpitale są pełne chorych na gruźlicę i na choroby skórne. Widzi się tam sceny godne pędzla Hieronima Boscha. Na wsi brakuje urządzeń sanitarnych, wokół domów pełno jest śmieci, a w nurtach rzek i strumieni unoszą się gruzy oraz butelki po piwie i tubki porzucone przez żołnierzy amerykańskich.

Mówiąc o DRW pisarka wyraziła podziw dla bardzo schludnego wyglądu Hanoi i dla zabezpieczenia sanitarnego wsi. Z podziwem też wyrażała się o szkołach i uniwersytetach, które rozproszone w terenie prowadzą swoją normalną działalność.

Jako następny wystąpił znany niemiecki dramaturg Peter Weiss, który przebywał od 14 maja do 31 czerwca w Hanoi. On z kolei zwrócił szczególną uwagę na zbrodnie amerykańskie wobec ludności cywilnej, nazywając je aktami eksterminacji i ludobójstwa. Bombardowania skierowane są szczególnie przeciwko tamom i stacjom pomp i mają na zadanie zalanie pól i zatopienie zbiorów. Podkreślił on też stale wzrastającą intensywność działań przeciwko ludności cywilnej.

Na zakończenie wystąpiło kilku dziennikarzy francuskich, którzy przebywali w Wietnamie.

Zjazd Niewidomych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

złowickiemu pełnomocnikowi Zarządu Okręgu w powiecie Opatów i Janowi Ubyszowi przewodniczącemu koła PZN w Końskich.

W sprawozdaniu z działalności ZO PZN w okresie ostatniej kadencji wiele uwagi poświęcono sprawom organizacyjnym, zatrudnieniu inwalidów wzrokowych oraz działalności socjalnej i wychowawczo - oświatowej w tym środowisku. Do najaktywniejszych ogniw PZN w naszym województwie należą — grupa niewidomych w Starachowicach oraz pełnomocnicy ZO w Skarżysku, Białobrzegach, Opatowie i w Opocznie. W naszym województwie 416 członków PZN spośród 708 zrzeszonych pracuje zarobkowo. Zarząd Okręgu czyni starania, aby umożliwić zarobkowanie innym zdolnym do pracy niewidomym. W tym celu powołano specjalną komisję.

Ustępujący zarząd serdecznie dziękuje Spółdzielni Inwalidów Niewidomych w Kielcach za szczególnie owocną współpracę w rozwiązywaniu problemów socjalnych i wychowawczo-oświatowych w środowisku inwalidów wzrokowych. Udało się zorganizować kilka kursów pisma punktowego dla niewidomych mieszkających nie tylko w Kielcach, poprowadzić lektorat beletrystyki i prasy w Spółdzielni Niewidomych w Końskich oraz koło [illegible] przy Spółdzielni Niewidomych w Pińczowie, urządzić świetlicę w Kielcach. Ale są to jeszcze osiągnięcia za małe w porównaniu do potrzeb.

O zadaniach wychowawczo-oświatowych, niedostatecznych osiągnięciach w nauce pisma punktowego, o dużych potrzebach w zakresie zatrudnienia niewidomych mówili dyskutanci i podkreślano w ocenie dotychczasowych władz okręgu dokonanej przez okręgową komisję rewizyjną. Wiceprzewodniczący WRN J. Wójcik, zadeklarował pomoc władz, wojewódzkich i lokalnych, szczególnie w znalezieniu miejsc pracy dla niewidomych. Uczestnicy zjazdu wybrali nowe władze okręgowe oraz delegatów na zjazd krajowy.

Przewodniczącym ZO PZN został Wiesław Świedara, a sekretarzem Marian Ryško.

(m)

SUKCES CELNIKÓW

NOWY JORK PAP. Amerykański urząd celny podał do wiadomości, że jego urzędnicy przychwycili w ciągu ubiegłego roku w czasie kontroli granicznej 24 tony marihuany oraz dużą ilości heroiny, kokainy i innych narkotyków. Celnicy zaaresztowali od 1 lipca 1967 r. do połowy czerwca br., ponad 6 tys. przemytników.

Nasz komentarz

O wyborach francuskich —na gorąco

Od godziny 20 po zamknięciu ostatniego biura wyborczego rozgłośnie radiowe rozpoczęły transmisję pierwszych wyników, a maszyny matematyczne zaczęły wnioski co do składu nowego parlamentu. W chwili, gdy to piszę nieznane są pełne wyniki wyborów, ale wiadome główne ich tendencje. Za mało to na zasadniczy komentarz, wystarczające w nie pewne wnioski.

Specyfika francuskich wyborów, głosowanie w dwóch turach, jednomandatowe okręgi i szczególna geometria wyborcza w ich wytyczaniu — są niewątpliwym współautorem sukcesu gaullistów. Wszystkie te czynniki powodują, że układ sił w Zgromadzeniu Narodowym w sposób wypaczony odzwierciedla właściwe sympatie polityczne wyborców. Gdyby stosować zasadę proporcji miejsc w parlamencie do ilości głosów, to — biorąc za podstawę wyniki pierwszej tury we Francji metropolitalnej (tj. bez jej departamentów zamorskich) — gaulliści mieliby w parlamencie 199 miejsc, komuniści 97, Federacja Lewicy — 75 itd. Jest inaczej: kandydat komunistyczny po to, aby był wybrany musi uzyskać przeciętnie kilka razy więcej głosów niż kandydat gaullistowski. To pierwsza ogólna uwaga, która tłumaczy dlaczego gaulliści mogą się chełpić przewagą miejsc w parlamencie, w czasie gdy w pierwszej turze głosowania za nimi niespełna 44 procent wyborców, i dlaczego lewica wybiera ma tą reprezentację uszczuploną, mimo że w pierwszej turze głosowało na nią około 41 procent wyborców (łącznie na komunistów, Federację i PSU).

Do tego dodajmy, że wybory obecne (w odróżnieniu np. od tych z 1967 roku) odbyły się w szczytowym klimacie, zatrutym dymami podpalonych samochodów, stojących za majowe barykady. Za zasłoną dymną tych barykad ukryły się słabości reżimu, a w to miejsce wpełzł i obrzymiał niepokój, dezaprobata społeczna wobec anarchii, strach przed wojną domową. Wszystkie te elementy gaulliści skutecznie rozegrali w tej kampanii wyborczej, psychoza strachu przed niepewnym jutrem u wielu wyborców wzięła górę nad niezadowoleniem z dnia powszedniego. Co więcej, wbrew historycznej prawdzie, starano się komunistom przypisać winę za te niepokoje, chociaż FPK publicznie potępiała anarchistycznych czy trockistowskich budowniczych barykad, demaskując ich stanowisko i oświadczając, że niezależnie od pobudek, które im przyświecają, obiektywnie leją wodę na gaullistowski młyn.

Druga przyczyna sukcesu gaullistów bierze się z taktyki, którą w tych wyborach splotowali, neutralizując lub jednając sobie dużą część wyborców z opozycyjnej prawicy. Zwolnienia Salana i innych OAS-owców, przebaczenie winy Bideaultowi, było nie tylko ceną, którą de Gaulle zapłacił armii za gotowość poparcia go w krytycznych dniach w końcu maja, ale także manewrem obliczonym na przyciągnięcie opozycyjnych wyborców prawicy spod znaku „Algierii francuskiej", nie mogącej generałowi de Gaulle'owi darować układów eviańskich. Wreszcie trzecią przyczyną sukcesu gaullistów jest to, że tym razem, inaczej niż 15 miesięcy temu prowadzili między pierwszą turą a drugą zażartą kampanię, rzucili na szalę wyborczą największy argument, którym mogą się posługiwać, tj. samego generała de Gaulle'a. W sobotę w przeddzień drugiej tury dwukrotnie pojawił się on przed kamerami telewizyjnymi.

Przy tym wszystkim nie da się zaprzeczyć, że lewica poszła do tych wyborów bardziej rozbita niż do poprzednich. Niechlubną rolę odegrała tu mała socjalistyczna partia PSU, złożona w dużym stopniu z dysydentów komunistycznych i mająca pewien wpływ w środowiskach intelektualno-studenckich. Firmując barykady, popierając najbardziej ekstremistyczne wybryki w Dzielnicy Łacińskiej, była ona obok gaullistów najgorliwsza we wrogości do FPK. Prezentując swe wyimaginowane wpływy, wystawiła do pierwszej tury 325 kandydatów, mając ostatecznie szanse na jedną setną tego.

W sposób z pewnością bardziej jeszcze wyżej socjaliści w jednak kunktatorstwo Federacji Lewicy, w dyskusjach z komunistami nad wspólnym programem rządowym.

Bo oto nawet w krytycznych dniach końca maja, gdy autorytet władzy chylił się najniżej, lewica francuska nie zdobyła się na wspólny program, nie potrafiła przedstawić społeczeństwu alternatyw wspólnego rządzenia. Manewr Mitteranda z koncepcją rządu tymczasowego pod kierownictwem Mendes France'a nie zjednał mu popularności w oczach przeciętnego wyborcy francuskiego, a z rezerwą został przyjęty przez partię komunistyczną.

Pozostaje jeszcze centrum, również osłabione w obecnych wyborach. Ale tu partia traci systematycznie, wychodząc osłabiona z każdych wyborów: poczynając od roku 1958. Oscylując między poparciem dla rządu a opozycją — pretendując do roli języczka u wagi. Bardziej to jednak pobożne życzenia, niż rzeczywistość w systemie wyborczym, który z samej swej natury prowadzi do polaryzacji.

W rezultacie ogólnym rząd wychodzi z tych wyborów z reprezentacją, jakiej sobie życzył. Jak wykorzysta to oparcie w parlamencie? W polityce zagranicznej, ufając zapewnieniom ministra Debre, mielibyśmy kontynuowanie linii swojej dotychczasowej działalności. W polityce społeczno - gospodarczej mieliby wprowadzać program zmian pod hasłem „współuczestnictwa". Przedwczesne są jednak dywagacje na ten temat. Jedno wydaje się być niewątpliwe że problemy wewnętrzne będą musiały stanąć w centrum uwag przyszłego rządu i nowego parlamentu.

LESZEK KOŁODZIEJCZYK

50 tys. zł grzywny za wymuszenie pierwszeństwa przejazdu

WROCŁAW PAP. Jak podaje tygodnik „Trybuna Wałbrzyska" Sąd Powiatowy w Wałbrzychu wydał wyrok bez precedensu w historii polskiego sądownictwa i polskiej motoryzacji. Kierowca taksówki wałbrzyskiej Lothar Fabis oskarżony o wymuszenie pierwszeństwa przejazdu skazany został na grzywnę wysokości 50 tys. zł.

Jak ustalono w czasie przewodu sądowego L. Fabis prowadząc taksówkę 7 czerwca br. nie zachował obowiązujących przepisów ostrożności na skrzyżowaniu ulic i wymuszając pierwszeństwo spowodował wypadek drogowy. Jadący z prawej strony, a więc mający pierwszeństwo przejazdu, motocyklista uległ dość poważnym obrażeniom. Ranna została także pasażerka motocyklisty. Bezpośrednio po wypadku L. Fabis usiłował przekupić poszkodowanych 3 tys. złotych. Motocyklista pieniędzy nie przyjął.

Milicja sprawę skierowała do Kolegium Karno - Administracyjnego. L. Fabis jednak nie stawił się na rozprawę, lekceważąc wezwania. Wówczas skierowano sprawę do prokuratora. Sąd — wymierzając Fabisowi grzywnę w wysokości 50 tys. zł — wyszedł z założenia, że jaskrawe lekceważenie przepisów drogowych przez kierowców jest poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa w ruchu ulicznym i dlatego musi być karane z całą surowością.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

W Chinach toczy się walka z partią

MOSKWA PAP. Agencja TASS pisze:

1 lipca przypada 47 rocznica założenia Komunistycznej Partii Chin. Jednakże z okazji tej nie przygotowuje się w Pekinie żadnych uroczystości.

Cała „rewolucja kulturalna" to przede wszystkim walka z partią. Pod względem organizacyjnym partia została rozbita. Przeszło połowa członków Biura Politycznego i z górą dwie trzecie członków Komitetu Centralnego KPCh zostało oszkalowanych i odsuniętych od pracy. Spośród 45 pierwszych i drugich sekretarzy prowincjonalnych komitetów KPCh tylko 9 nie jest jeszcze uznanych za „kontrrewolucjonistów". Zlikwidowano sekretariat KC i zastąpiono go w istocie rzeczy „grupą do spraw „rewolucji kulturalnej", w której rej wodzi żona Mao Tse-tunga, Cziang Czing. Rozwiązano wszystkie terytorialne biura KPCh w liczbie sześciu, jak również komitety prowincjonalne, miejskie, powiatowe i podstawowe.

Przeciwko zastępcy przewodniczącego KC KPCh, Liu Szao-tsi, który jest przewodniczącym ChRL, tzn. głową państwa, a także przeciwko generalnemu sekretarzowi KC KPCh, Teng Siao-pingowi i innym odsuniętym przywódcom partyjnym prowadzi się już drugi rok niepohamowaną nagonkę. W prasie codziennej całe kolumny wypełnione są zarzutami, jakoby działacze ci realizowali „kontrrewolucyjną, rewizjonistyczną linię" w przemyśle, rolnictwie, w polityce zagranicznej, w budownictwie partyjnym, w dziedzinie ustawodawstwa, oświaty, literatury, sztuki itd. oraz dążyli do „restauracji kapitalizmu i przywrócenia władzy Kuomintangu".

Wszystkie te oskarżenia powtarza prasa prowincjonalna, która do listy „wrogów" dodaje nazwiska lokalnych przywódców partyjnych. Równocześnie ludzi, którzy wypowiadają się za przyjaznymi stosunkami ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, lub wyrażają wątpliwości co do słuszności antyradzieckiego kursu Mao Tse-tunga, dzienniki nazywają „psami łańcuchowymi radzieckiego rewizjonizmu".

Prasa wzmaga też kampanię przeciwko rehabilitacji odsuniętych kadr partyjnych. Sam jednak fakt, że kampania ta trwa nieprzerwanie od lutego ub. roku świadczy, iż oszkalowani działacze partyjni nadal cieszą się wpływami. Jest rzeczą charakterystyczną, że ani jeden z wybitnych działaczy KPCh, usuniętych przez grupę Mao Tse-tunga, nie złożył oświadczenia, w którym przyznawałby się do winy.

Komunikat WKC

Wojewódzka Komisja Cen ustaliła nowe maksymalne ceny detaliczne warzyw i owoców obowiązujące z dniem 1 lipca 1968 r. na terenie całego województwa kieleckiego w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego bez względu na formę handlu w następującej wysokości za 1 kg: ziemniaki 1,80 zł (cena obowiązująca), kalafiory o średn. do 20 cm 2,50 za 1 szt., kalafiory o średn. pow. 20 cm — 3,50 za 1 szt., cebula ze szczypiorem — 3,50 zł za 1 kg, cebula obcinana — 7 zł, pomidory import. 30 zł, ziemniaki wczesne — 3,50 zł. Na artykuły nie objęte cennikiem należy uzgodnić ceny między dostawcą a odbiorcą.

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś poniedziałek — 1 lipca. Imieniny Haliny i Mariana. Słońce wzeszło o godz. 3.14, a zajdzie o godz. 20.41.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny — przerwa urlopowa.

KINA:

„Romantica" — „Fantomas wraca" — franc. pan. kol. l. 14, g. 13.30, 18.00 i 20.20.

„Moskwa" — „Kobieta jest kobietą" — franc. pan. kol. l. 18, g. 16, 18 i 20.

„Warszawa" — „Dwa złote colty" — USA, pan. kol. l. 16, g. 11, 13.15, 17.30 i 20. „Kryptonim Nektar" — polski, pan. l. 14, g. 13.15.

„Bajka" — „Jowita" — polski, l. 18, g. 16, 18 i 20.

„Skałka" — „Lola" — franc. pan. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Letnie" — „Żołnierki" — włoski, l. 18, g. 21.15.

„Robotnik" — „Byłam głupią dziewczyną" — węg. l. 14, g. 15, 17 i 19.

„Górnik" (Rudki) — „Tygrys lubi świeże mięso" — franc. l. 18, g. 18.30.

KRYTA PŁYWALNIA — nieczynna.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 19 i apteka nr 3 przy ul. Buczka 27/29B.

MUZEUM I WYSTAWY:

Muzeum Świętokrzyskie — plac Partyzantów 3—5 wystawy stałe i czasowe — nieczynne.

Klub Dziennikarza — wystawa fotogramów Pawła Pierścińskiego.

Klub MPiK — wystawa reprodukcji malarstwa polskiego. Duża wystawa fotogramów pt. „30 lat Armii Radzieckiej" (czytelnia ch.). Wystawa fotogramów pt. „Władysław Reymont" (hol klubu).

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 65-23, Straż pożarna 08, Pogotowie Energetyczne 46-20, Komenda MO 53-11, Pogotowie wodno - kanal. 36-40, Poczt. inf. o usług. 911, Hotel Centralny 30-44, Informacja kolejowa 915, Pogotowie wodno-gazowo - kanalizacyjne i elektryczne MZBM 57-62, Pogotowie gazowe 48-78 i 38-52, Pomoc Drogowa PZM 53-08.

POSTOJE TAKSÓWEK:

Pl. Obrońców Stalingradu 73-76, dworzec kolejowy 44-23, taksówki bagażowe, ul. Świętokrzyska 22-33.

RADOM

KINA:

„Bałtyk" — „Kobieta i mężczyzna" — francuski, l. 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Siódmy kontynent" — czeski, l. 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Ludzie w hotelu" — USA, l. 18, godz. 13.15, 15.30, 17.45 i 20.

„Odeon" — „Testament gangstera" — francuski l. 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI:

Apteka nr 7 ul. Żeromskiego 8 Informacja telefoniczna o lekach w godz. 8.00—13.00, tel. 223-60

TELEFONY: Straż Pożarna 08, Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Gazowe 231-30, Pogotowie Sieci Elektrycznej 278-13, Komenda MO 551-64, Pogotowie Milicyjne 07.

POSTOJE TAKSÓWEK:

przy ul. Grodzkiej 220-22, przy pl. Konstytucji 124-52, przy dworcu 253-66, przy ul. Żwirki i Wigury 410-18.

SKARŻYSKO

Kina:

„Wolność" — „Krzyżacy" — polski, pan. kol. l. 12, godz. 14 i 18.

SZYDŁOWIEC — „Górnik" — „Wilcze echa" — polski, pan. od l. 14.

SUCHEDNIÓW — „Kuźnica" — „Monsieur" — franc. panor. l. 18 godz. 17 i 19.15.

APTEKI:

STARACHOWICE — Nr 114, ul. Żeromskiego 19

Pogotowie energetyczne Skarżysko, telef. — 591.

PÓŁNOC

BIAŁOBRZEGI — „Pilica" — kierownictwo kina nie nadesłało terminarza.

KOZIENICE: „Znicz" — „Quentin Durward" — USA, l. 11, g. 17.30 i 19.30

LIPSKO: — „Sierotka" — kierownictwo kina nie nadesłało terminarza.

PIONKI — „Chemik" — „Dzwonnik z Notre Dame" — francuski, l. 16, g. 15, 17 i 19.

POWIŚLE

CHMIELNIK — „Promień" — „Twarz szpiega" — USA, kol. l. 14, g. 17 i 19.

KAZIMIERZA W. — „Uciecha" „Waleczni przeciw Rzymskim Legionom" — rum. pan. kol. l. 14, g. 14.45, 17 i 19.30.

STASZÓW — „Syrena" — „Wilcze echa" — polski, pan. kol. l. 14, g. 16, 18 i 20.

ZACHÓD

KOŃSKIE — „Antyczna" — „Niedziela w Nowym Jorku" — USA, kol. l. 18, g. 16.30 i 19.

„Pegaz" — „Ringo Kid" — USA pan. kol. l. 14, g. 15, 17.30 i 20.

OPOCZNO — „Hutnik" — „Poradnik matrymonialny" — polski, pan. kol. l. 16, g. 17

„Tęcza" — (nie nadesłano programu).

PRZYSUCHA — „Zachęta" — „Złodziej samochodów" — radz. l. 11, g. 17 i 19.

NAD NIDĄ

JĘDRZEJÓW — „Odynia" — „Pollyanna" — USA, kol. l. 11, g. 16.30, „Amerykańska żona" — włoski, pan. kol. l. 18, g. 18 i 20.

PIŃCZÓW — „Bajka" (nie nadesłano programu).

WŁOSZCZOWA — „PDK" — „Testament Inków" — NRF, pan. kol. l. 11, g. 17 i 19.15.

Uwaga: kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

RADIO i TV

PROGRAM I

na fali 1322 m i UKF 70,11 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

Program dnia: 8.10.

5.05 Poranne Rozmaitości Rolnicze. 5.25 „Hasełko na dziś". 5.30 Muz. 5.50 Gimn. 6.05 O gospodarce przy śniadaniu. 6.25 Muz. 6.40 Kalendarz 7.00 Wiad. sport. 7.15 Piosenka dnia. 7.18 Melodie na dzień dobry 7.45 „Radioproblemy" 8.00 Przegląd prasy 8.30 Wiązanka melodii tanecznych 8.31 „W Jedlinach" 9.00 Dla dzieci 9.20 Konc. muz. operetkowej. 10.00 „Kartki z czasów grozy" fr. prozy Z. Olsa 10.20 Pieśni Kanady 10.45 „Rozkazy i meldunki" aud. D. Bieńkiewicz 11.00 Melodie i piosenki 11.45 Porady praktyczne dla kobiet 12.10 „Konc. z polonezem" 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Muz. polska pierwszej połowy ubiegłego stulecia. 13.40 „Wied tańczy i śpiewa". 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 Rozmowa o kulturze Kielc 14.20 „Z naszych sal koncertowych" 15.05 Z życia Zw. Radzieckiego. 15.30 Dla dzieci „Zimler" J. Kaden-Bandrowski. 16.00 — 16.40 „POŁUDNIU Z MŁODOŚCIĄ". 18.40 Muz. i Aktual. 17.05 „Z nagraniej lady" 19.20 Recital Pierrette Alarie 19.40 Gra Horst Jankowski — fortepian i jego zespół 20.00 Dziennik wieczorny. 20.20 Wiad. sport. 20.29 „Czas i ludzie o problemach ZBOWiD-u" 20.41 Piosenki 20.50 Koncert życzeń. 21.25 „Pięć minut o wychowaniu". 21.30 Kalejdoskop kulturalny 22.00 „Byli w walce" audycja dokumentalna 22.50 Rewia piosenek 23.00 II wydanie Dziennika wieczornego 23.10 Wiad. sport. 23.15 Z arcydzieł J. S. Bacha i J. F. Haendla. 23.45 Melodie na dobranoc 0.05 Kalendarz. 0.10 — 3.00 PROGRAM NOCNY z Rozgłośni Polskiego Radia w Olsztynie.

PROGRAM II

na fali 367,5 m i UKF 70,49 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.05, 16.00, 17.00, 19.00, 21.00, 23.55.

Program dnia: 8.20.

4.33 „Dzień dobry pierwsza zmiano". 5.00 Muz. 5.35 „Głos mazowieckiej wsi". 5.45 Muz. 6.05 „Proponujemy, informujemy, przypominamy". 6.20 Gimnastyka. 6.30 Dziennik poranny 6.40 Publicystyka międzynarodowa 6.50 „Jedno z siedmiuset" — Polczyn-Zdrój 7.15 Muz. 7.30 Dziennik poranny, wiadomości sportowe i przegląd prasy. 7.55 Muz. 8.11 Piosenka dnia 8.20 Program dnia 8.25 „Fala 56" 8.45 „Jeśli" min. ork. i zespołów rozrywkowych. 9.55 Żebym była ptakiem — polskie melodie ludowe wyk. zesp. Lud. PR w Warszawie. 9.55 Muzyka Krajów Skandynawskich 10.25 „Dach mojej mamy" opow. J. Bulimy-Kamińskiego. 10.45 Utwory kompozytorów kanadyjskich 11.27 Warjacje na temat F. Bridge (Ork. Symf. „Philharmonia" dyr. H. von Karajan). 12.05 Z kraju i ze świata 11.30 Konc. solistów 12.00 W leśnym nastroju — konc. rozryw. 13.25 „Takie długie dzieciństwo", fragm. pow. A. Rimowa 13.45 Konc. 14.40 „Na ścieżkach Kanady" fragm. ks. T. Wydżki 15.05 Włoskie canto 15.35 „Afryka śpiewa" 15.45 Magazyn Nowości Technik 16.55 — 13.30 W WARSZA-

WIE I NA MAZOWSZU". 18.50 „Widnokrąg" — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki. 19.45 „Ignacy Filip Semmelweis" fel. prof. dr W. Rudowskiego. 19.05 — 21.15 WIECZÓR LITERACKO - MUZYCZNY: 21.15 „Ambicje i starty" — aud. studencka. 22.30 Gra Zespół Instrumentalny W. Kolankowskiego.

PROGRAM III

na UKF 72,11 MHz

18.20 Roman Waschko i jego płyty — Indiański okrzyk wojenny. 20.15 Płyty nasze i naszych przyjaciół — aud. M. Zembalego i J. Dosarkiego 21.00 Klub wesołego Rogera 21.21 Muzyka z jednej płyty — l. Alexandria 21.45 Opera tragedia — Gioconda. Rossini „Kopciuszek". 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Nie czytajcie — to posłuchajcie. 22.55 „Nathalie, Isabelle, Christine". 23.00 Wiersze spod szpilki. 23.50 Muzyka nocą.

PROGRAM LOKALNY

na fali 202,2 m i UKF 70,49 MHz

8.35 „Decydują ludzie" — aud. w oprac. Z. Wierciakowej. 7.15 Kielecki Dziennik Radiowy. 14.45 „Kielecka fala młodości" — aud. K. Dziekońskiej. 17.45 Gra Zespół Herbe Alpert. śpiewa R. Chamberlain. 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 18.15 „Szukamy przeboju". 18.55 Radio-reklama.

TELEWIZJA

17.25 Wiadomości Dziennika TV 17.35 Z cyklu: „Medale i detale" 17.45 „Spacerkiem po kinach" 18.15 Progr. publicystyczny 18.45 „Kurs 68" 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Mądremu biada" — komedia Aleksandra Gribojedowa 22.20 „Panorama literacka" 22.50 Dziennik TV.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2
A-9

Witamina „A" czy... awitaminoza?

Ologach ustawy WRN na temat aktywizacji małych miast i osiedli pisaliśmy niejednokrotnie poszło na to wiele ton papieru gazetowego, a jednak wciąż się wydaje, że było tego zbyt mało, że wciąż jeszcze piękna idea nie dotarła tam gdzie miała dotrzeć, mianowicie do ludzi, którzy powinni ją wcielić w życie. Istnieje bowiem znany wszystkim stosunek do aktywizacji: dajcie nam to czy tamto. Niektórzy ludzie rozumieją opacznie plan aktywizacji: „macie pieniądze, będziecie nam budować duże zakłady produkcyjne, natomiast my określimy jakie to mają być zakłady. Jak już to uzgodnimy będziemy spokojnie czekać. Czekać oczywiście na aktywizację."

Sądzę, że jest to rozumowanie nieco tylko uproszczone, gdyż w gruncie rzeczy tego rodzaju postawa wśród mieszkańców (oczywiście nie wszystkich) miasteczek i osiedli istnieje. Aktywizację trzeba pojmować nie jako „zróbcie nam", lecz „zróbmy wspólnie", nie „dajcie" lecz „dajmy". Przypomnieli o tej zasadzie posłowie Ziemi Kieleckiej, mówił I sekretarz KW PZPR tow. Franciszek Wachowicz, który z racji swych poselskich obowiązków, nie raz i nie dwa musiał tłumaczyć sens aktywizacji.

Sprawa wygląda tak: swego czasu urządziliśmy w Chęcinach redakcyjne spotkanie z mieszkańcami na temat aktywizacji tego miasteczka. Zasypano nas lawiną żądań: „Chęciny przestaną istnieć. Jeżeli tu nie powstanie jakiś większy zakład produkcyjny, ludzie po prostu umrą z głodu". Trzeba dla ścisłości dodać, że w pobliskich Nowinach od kilku lat pracował już kombinat cementowy, w którym, żeby było zabawniej, wielu obecnych na spotkaniu mieszkańców Chęcin znalazło pracę. Staraliśmy się im to wytłumaczyć. Padały repliki: ale ile kilometrów musimy dojeżdżać? Nie sposób było tym ludziom wytłumaczyć, że mieszkańcy, powiedzmy Baranówka, żeby dojechać do „Armatur" muszą pokonywać znacznie dalsze odległości i że nigdy im jeszcze nie przyszło do głowy mieć o to do kogokolwiek pretensje.

Trzeba było czasu, żeby to zostało zrozumiane, by wreszcie Chęciny zaczęły się aktywizować samodzielnie.

Ludzie zrozumieli, że nikt nie będzie im kopał rowów kanalizacyjnych, ani instalował wodociągów. Muszą to po prostu — skoro chcą mieć wodę — zrobić sami. I robią. Zamietli rynek, otynkowali kamienice. Pewnie, że im trzeba pomóc, jeśli mimo dobrych chęci, sami nie mogą się z czymś uporać.

Jest wiele takich miasteczek, którym ta pomoc jest potrzebna, żeby iskra inicjatywy zamieniła się w gorący płomień czynu społecznego. Oto, jak informował jeden z posłów, w Lasocinie, w powiecie opatowskim, jest sporo kłopotów z materiałami budowlanymi, natomiast obok zagrody — gliny co niemiara, pełnych 15 ha. W dodatku surowiec jest znakomitej jakości. Ludzie wpadli na pomysł produkowania z tej gliny świątków i kogutów. A może jednak będzie lepiej robić na razie z tej gliny cegłę?

Na spotkaniu poselskim w Łopusznie mieszkańcy interweniowali w sprawie braku ławek w świetlicy. Jak przyjedzie kino to nie ma gdzie usiąść. Zachodzi zatem dramatyczne pytanie, kto im te ławki ma zrobić, zawieźć i ustawić w świetlicy?

Oczywiście istnieją sprawy, które są nie do załatwienia na miejscu, jak chociażby najbardziej dokuczliwy problem wywłaszczeniowy, czy też równie skomplikowany i trudny problem własnościowy. Mówił o tym poseł Wachowicz. W przypadku budowy [illegible] potrzebnego dla miasteczka obiektu nie jest obojętne, gdzie ma być on zlokalizowany. Najrozsądniej byłoby go postawić w pobliżu toru kolejowego, linii wysokiego napięcia, przebiegającej kanalizacji itp. Ale właściciel się nie zgodzi, to jest jego ziemia. Szuka się wówczas innej lokalizacji, ale żadna z nich nie będzie już tak korzystna jak ta pierwsza. Rysuje się więc perspektywa wielu lat odwołań, procesów sądowych. Rosną koszta budowy (nota bene jeszcze nie zaczętej) opóźnia się realizację czegoś co jest potrzebne, co już powinno pomagać ludziom, spełniać jakąś potrzebną funkcję społeczną lub gospodarczą.

WIESŁAW BARAŃSKI

Kto wie, czy po przeprowadzeniu z zainteresowanymi rozmowy uświadamiającej celowość budowy nie poszłoby łatwiej? Kto to ma robić? Chyba ludzie najżywotniej zainteresowani w powstaniu u nich placówki, np. służby zdrowia, czy małego zakładu. W tym celu powołano do życia komitety aktywizacji X, czy Y. Zdarzają się niestety i takie przypadki, że dopiero na jakimś zebraniu ludzie, którzy najbardziej mieli za złe, okazywali się być członkami takich komitetów...

A zatem, wniosek pod rozwagę: rozwijać proces aktywizacji tylko w tych środowiskach i miejscowościach, gdzie aktywność społeczna gwarantuje poważną realizację planu zamierzeń. Nie jest to nowy wniosek, zgłaszali go posłowie rozczarowani [illegible] już wielką stagnacją mieszkańców niektórych miasteczek.

Narzeka się, że kłopoty ze zbyciem mleka, że brak nawozów, że godzinami trzeba czekać przed punktem skupu — mówił o tym poseł Heslak. A jednak nic się nie robi, żeby to usprawnić. Nie buduje się magazynu GS (chociaż są na to fundusze), gdyż nie ma ludzi. Naprawdę nie ma?

Rzadzenie oddolne: jeden z posłów mówił o historycznej budowie pawilonu handlowego w Żarnowie. Otóż nie znaleziono w rynku miejsca pod tę budowę. Trzeba było pawilon wybudować za miasteczkiem, podczas gdy rynek straszy nie tylko kocimi łbami lecz ruderami, które dawno można było rozebrać. Ale do tego trzeba już gospodarza z prawdziwego zdarzenia.

Oczywiście aktywizacja jest procesem zakrojonym na dłuższy okres. Już teraz widać w jakim kierunku powinno pójść główne natarcie. Kilka lat doświadczeń zrobiło swoje, mądrzejsi jesteśmy wszyscy. Nowelizuje się akta prawne normujące właściwy przebieg procesów aktywizacyjnych. Zdaniem przewodniczącego Prez. WRN tow. Zarajczyka, w procesie tym należy zwrócić uwagę na trzy istotne czynniki: a więc budowa zakładów przemysłowych, samodzielnych lub satelitarnych wobec pobliskich miast przemysłowych, rozwój usług dla rolnictwa, a także samego rolnictwa oraz turystyka. Można dodać, że wszystkie, lub prawie wszystkie małe miasteczka objęte planem aktywizacji spełniają lub mogą spełniać te funkcje, co stawia je w wyjątkowo dogodnej sytuacji.

Jednak wszystko zależy w głównej mierze od postawy ludzi, którzy sami muszą zdecydować czego chcą. Czy skromnego bytowania bez perspektyw, czy też czynnego włączenia się do procesu przemian, jakie zachodzą w całym kraju. Oczywiście trzeba dodać, że przemiany te, wcześniej lub później dotrą do każdego zakątka kraju, ale czy trzeba na nie czekać biernie, a więc długo?

W swym wystąpieniu na posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego jego przewodniczący, I sekretarz KW tow. Wachowicz poświęcił tej sprawie wiele uwagi. Jego zdaniem nie dotarła jeszcze do adresata idea uchwały o aktywizacji, bądź też dotarła w sposób wypaczający jej sens. Stąd się chyba biorą wspomniane na wstępie nieuzasadnione żądania. W niektórych wypadkach szło się na obietnice lub przemilczanie pewnych rzeczy, nie mówiło się otwarcie ludziom, że jedna szansa rozwoju miasta tkwi właściwie tam na miejscu, a nie gdzieś na górze u władz. Stąd się chyba biorą rozczarowania, będące wynikiem niepotrzebnych złudzeń. Proces aktywizacji pomyślany był jako zaczyn wyzwalający społeczną inicjatywę po to, aby ta przyszła z pomocą normalnemu, planowemu rozwojowi województwa. Niestety nie wszyscy tak zrozumieli.

Mówienie o tych nieporozumieniach nie jest rzeczą łatwą, ale obiecanki, chociaż ich się chętnie słucha, niczego nie załatwią.

Trzeba, żeby ludzie wiedzieli, że jakkolwiek na Ziemi Kieleckiej produkujemy sporo materiałów budowlanych: cementu, wapna, cegły itp. to jednak nie jesteśmy pod tym względem samowystarczalni. Chociaż mamy wielu zdolnych projektantów, prawie 60 proc. potrzebnej dokumentacji i projektów wykonują dla województwa pracownie projektowe spoza naszego terenu. Wreszcie nie będziemy ukrywać, że w tym przypadku kiedy mieszkańcy podejmują inicjatywę budowy jakiegoś obiektu w czynie społecznym mogą liczyć na poparcie państwa tylko wtedy, jeśli środki społeczne sięgają 50 proc. i jeśli jest już wykonawca. Jest to problem newralgiczny, bowiem zaczęło się sporo budów, których oddanie do użytku latami się odwleka. Nie ma funduszy na ich zakończenie i nie ma wykonawcy. Trzeba zatem poważnie się zastanowić przed rozpoczęciem takiej inwestycji a nie dopiero w trakcie budowy, gdyż często w nawale innych prac inwestycyjnych o większym priorytecie, jest to wręcz niemożliwe.

Dopiero znając pełną prawdę, znając wszystkie plany rozwojowe województwa, można znaleźć miejsce w hierarchii potrzeb i środków dla każdego miasta i miasteczka. Dodając do tego własne możliwości, własne zaangażowanie można określić swój udział w ogólnym procesie aktywizacji regionu.

Zamiast narzekać na awitaminozę stosujmy witaminę „A". A — jak aktywizacja!

Wśród książek

Andrzej Szomański — Walecznych tysiąc... Z dziejów 4 Pułku Piechoty Liniowej Wojska Polskiego 1815—1831 r. Wyd. MON. Wydanie pierwsze. Stron 341. Cena 20 zł.

Czesław Piskorski — Ziemia Myśliborska. Przewodnik. Wydawn. Poznańskie. Wydanie pierwsze. Stron 136. Cena 10 zł.

Michał Choromański — W rzece wstąpić. Wydawnictwo Poznańskie. Wydanie pierwsze. Stron 514. Cena 40 zł.

Jonas Karosas — Mówią kamienie Wilna. Książka i Wiedza. Wydanie pierwsze. Stron 285. Cena 24 zł.

Wanda Kurkiewiczowa — Za murami Monte. Wspomnienia z więzienia kobiecego Montelupich — Helclów 1941 — 1942 r. Wydawnictwo Literackie Kraków. Wydanie pierwsze. Stron 245. Cena 20 zł.

Maria Jankowska — Umyśle rąk. Ludowa Spółdzielnia Wydaw. Wydanie pierwsze. Stron 146. Cena 10 zł.

Stanisław Lem — Powrót z gwiazd. Czytelnik. Wydanie drugie. Stron 335. Cena 18 zł.

Jarosław Iwaszkiewicz — O psach, kotach i diabłach. Opowiadania. Czytelnik. Wydanie pierwsze. Stron 140. Cena 10 zł.

Remigiusz Napiórkowski — Wesniacy. Wydawn. MON. Wydanie pierwsze. Stron 200. Cena 16 zł.

Zbigniew Leoński — Egzekucja administracyjna świadczeń niepieniężnych. Wydawnictwo Prawnicze. Stron 164. Cena 20 zł.

Jan Brzechwa — Opowiadania drastyczne. Czytelnik. Wydanie pierwsze. Stron 238. Cena 18 zł.

Jerzy Ciepielewski — Polityka agrarna rządu polskiego w latach 1918—1939. Książka i Wiedza. Wydanie pierwsze. Stron 115. Cena 15 zł.

Bezpieczne wody?

Jak dotychczas to niezbyt bezpieczne są te kieleckie wody. Inspektor Wydziału Prewencji w KW MO — por. Ryszard Grabski informuje, że w tym roku utonęło już w kieleckich wodach 31 osób. Najczęściej toną dzieci i młodzież do lat 18. Nida zabrała 5 ofiar, Wisła — 2, Kamienna — 1, Drzewiczka — 1, Pilica — 2, Zagożdżonka — 1, a resztę różne stawy, sadzawki, miejskie baseny, rowy, doły wypełnione wodą. Na przykład 9 czerwca w Koniecpolu utonął 8,5-letni Krzysztof Turczyn, wpadając do nie zabezpieczonego dołu śmietnikowego.

Rzeki, zalewy, jeziora strzeżone są przez wodną służbę Milicji Obywatelskiej, dysponującą 13 łodziami motorowymi, sprzętem ratunkowym oraz ubiorami dla płetwonurków. Prócz tego mamy w województwie 34 drużyny ratownicze ORMO. Jedna z nich, w Zajezierzu w powiecie kozienickim, otrzymała w ubiegłym roku pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie na najlepszą działalność ratowniczą i profilaktyczną. Sam komendant główny przysłał tej drużynie łódź motorową.

Obok bezpośredniego ratowania tonących ważne bowiem, a może najważniejsze jest nie dopuścić, aby człowiek tonął, ustrzec go od tego. A więc dobrze zabezpieczać kąpieliska, odgradzać brodziki dla dzieci, wyraźnie oznaczać miejsca zabronione do kąpieli. W tej chwili mamy 35 kąpielisk strzeżonych.

Przepisy mówią, że wolno kąpać się w każdym zbiorniku wodnym, jeżeli nie ma tablicy zabraniającej kąpieli. Z tym jednak, że do wody wolno wchodzić w miejscach niestrzeżonych tylko posiadaczom kart pływackich. Powszechna karta pływacka upoważnia do oddalania się od brzegu na 50 metrów, a dopiero tak zwana karta z czepkiem upoważnia do nieograniczonego oddalania się od brzegu.

Nikomu natomiast nie wolno kąpać się pod mostami, przy przystaniach, jazach, śluzach. I tam wszędzie również powinny być tablice ostrzegające. A na przykład w Sielpi obok śluzy ustawiono tablicę informującą, że kąpanie dozwolone jest, ale tylko na własną odpowiedzialność. Tablica błędna! Należy ją zmienić! W Sandomierzu przy przystani brak tablicy ostrzegającej. W Toporni pod Przysuchą brak regulaminu dla osób korzystających z zalewu, który właściwie nie został jeszcze oficjalnie oddany do eksploatacji.

W tym roku również został ogłoszony konkurs wodnych drużyn szkolnych pod hasłem — bezpieczne wody. Chodzi przede wszystkim o działalność zapobiegającą utonięciom.

Wódka jest częstym towarzyszem tragedii wodnych. Właśnie po pijanemu utonął, 18 czerwca w Pilicy, 22-letni Michał G.

W ubiegłym roku w wodach kieleckich utonęło 67 osób. (JUR)

GEORGES SIMENON

WAKACJE Komisarza Maigreta

Tłumaczyła: Maria Stefańska

130

— Jestem tu na wakacjach. Nie zlecono mi prowadzenia żadnego śledztwa. W ciągu kilku dni zdarzyły się co najmniej dwa nieszczęśliwe wypadki, którym nie byłem w stanie zapobiec. Jeśli każdy będzie ze mną szczery, zdołam jednak przeszkodzić następnemu.

— Nie rozumiem co...

— Tak.

Strumień krwi napłynął do policzków dziewczyny.

— Nie byłem pewien, czy znajdę panią przy życiu dziś rano. Mała Duffieux, która wiedziała mniej od pani, zmarła wczoraj w nocy.

— Myśli pan, że istnieje związek?

Ustępowała. Zaczynała ustępować. Największa część pracy została zrobiona. Ledwie zdała sobie sprawę z sytuacji, a teraz nie mogła już się wycofać.

— Czy Emil wchodził od ulicy Minage?

Po raz ostatni otworzyła usta, by skłamać lub zaprotestować, ale tyle woli było w tym potężnym mężczyźnie, który pochylił ku niej swą wielką głowę, że wyszeptała:

— Tak...

— Przypuszczam, że pani przyjaciółka, Odette, nie siedziała zbyt długo w przymierzalni, ale wchodziła prosto do pani?

— Skąd pan może to wiedzieć?

— Gdzie ona jest teraz?

— To także musi pan wiedzieć?

— Proszę mi odpowiedzieć.

— Ale... Sądzę, że jest w Paryżu.

Maigret machinalnie wyciągnął z kieszeni fajkę i zanurzył lulkę w kapeluchu.

— Nie — powiedział twardym głosem.

— Więc i on nie wyjechał?

— Nie ma go już w Sables.

— I pan jest pewien, że Odette została? Widział ją pan?

— Nie widziałem na własne oczy, ale doktór Bourgeois, który się nią opiekuje, był u niej trzy dni temu.

— Nie nie rozumiem.

— To nie ma znaczenia.

131

— A jej mąż?

— Właśnie!

— Chce pan powiedzieć, że wie?

— To bardziej, niż prawdopodobne.

— Ale wtedy... wtedy...

Wstała przerażona i zaczęła chodzić wzdłuż i wszerz po małym biurze.

— Nie wie pan, co to oznacza...

— Tak.

— Jest zdolny do wszystkiego... Nie zna go pan tak, jak ja... Nie wie pan jak ją kocha... Widział go pan... Wygląda na człowieka zimnego... To nie przeszkadza, by czasami czołgał się u stóp Odette skomląc jak dziecko... Gdyby mógł, zamknąłby ją, by nie mogło jej musnąć jej żadne męskie spojrzenie.

— Wiem.

— Odette zawsze miała dla niego uczucie wdzięczności... Jednak nie była szczęśliwa... Wiele razy myślała o odejściu i jeśli została, to z obawy, że doprowadzi go do rozpaczy...

— Jednak w końcu się zdecydowała — mruknął Maigret.

— Ponieważ ona też kochała... Mężczyzna nie może tego zrozumieć... Z pewnością nie znał pan Emila... Gdyby go pan zobaczył... Gdyby ujrzał pan jego oczy, drżenie rąk... Gdyby pan wyczuł zapał, jaki...

Zatrzymała się nagle, zażenowana.

— Przepraszam — powiedziała ze spokojem. — Nie to chciał pan wiedzieć.

— Przeciwnie.

— A więc! Kochają się, to wszystko.

— To wszystko, powiada pani! I Odette poprosiła by pani ułatwiała jej spotkania z młodym kochankiem.

— Nie zrobiłabym tego dla nikogo innego.

— Bez trudu w to wierzę.

— Wiele ryzykowałam.

— Tak.

— Gdyby wybuchł skandal...

— Niebawem wybuchnie...

— Więc czego chce pan ode mnie? Czemu stara się pan mnie nastraszyć?

132

— Sam jestem przerażony bardziej od pani. Pragnę zrozumieć wszystko właśnie po to, by uniknąć nowego nieszczęścia.

— Jest pan pewien, że Odette została?

— Tak.

— Nie mogę uwierzyć, że wyjechał bez niej.

— Ja również.

Spojrzała na niego osłupiałym wzrokiem.

— Więc?

— Od wieczora, wyznaczonego na ich ucieczkę, Emila nie widziano więcej w Sables. Na dworcu także nikt go nie widział. Niech mi pani powie, gdzie mieli się spotkać?

— W małej uliczce, za domem doktora...

— O której?

— Około pół do dziesiątej.

— O tej godzinie Bellamy przebywa zwykle w bibliotece, w pobliżu pokoju żony...

— Tego wieczora miał przyjęcie w prefekturze i obiecał na nie pójść.

— Czy jest pani pewna, że Odette nie dawała do pani, ani nie dała najmniejszego znaku życia od tamtej pory?

— Przysięgam panu, komisarzu. Przyszła pan, że byłam zmartwiona! [illegible]

— Czy wie pani, gdzie pani przyjaciółka i Emil zawarli znajomość?

Ponownie zaczęła się denerwować.

— Nie wiem, czy powinnam panu mówić. Pan nie zrozumie. To takie dziecinne!

— Kiedyś i ja byłem dzieckiem.

— I zdarzyło się panu zdjąć kapelusz [illegible] na kolanie [illegible] po ulicy? [illegible]

(c. d. n.)

Słowo Sportowca

Nr 15 (790) KIELCE, 1 LIPCA 1960 R.

PARADA TABEL

PIŁKA NOŻNA

III LIGA

Błękit Wawel				2:0
Raków — Hutnik				2:0
Unia — Stal				1:1
Resovia — Górnik J.				1:2
1. Górnik W.	30	50	64—21	
2. Wawel	30	40	44—24	
3. STAR	30	36	52—45	
4. Stal	30	34	57—29	
5. KSZO	30	33	42—40	
6. BLEKITNI	30	32	31—26	
7. Raków	30	31	42—31	
8. BROŃ	30	29	42—28	
9. Resovia	30	28	33—40	
10. Karpaty	30	27	30—31	
11. Górnik J.	29	26	28—36	
12. Wisłoka	29	25	40—54	
13. Sandecja	30	25	29—54	
14. Hutnik	30	25	32—54	
15. Slavia	30	24	33—38	
16. Unia	30	12	16—53	

LIGA OKRĘGOWA

1. Granat	26	48	96—13
2. Radomiak	26	38	57—20
3. Naprzód	26	33	49—35
4. Spartia	26	33	31—21
5. Star II	26	31	53—38
6. Czarni	26	30	48—26
7. Nida	26	27	37—37
8. Iskra	26	26	39—39
9. SHL	26	25	23—24
10. Proszki	26	19	28—53
11. KSZO II	26	17	26—58
12. Włókniarz	26	13	25—67
13. Zenit	26	12	17—62
14. Opoczno	26	11	16—58

KLASA A

Świt — AKS			5:1
Gorlach — Błękitni II			0:2
Orlicz — OKS			0:3
Pogoń — Stal Sz.			1:2
Ruch — Lechia			10:1
Victoria — Stal K.			2:1
1. Stal Sz.	28	53	45—24
2. Broń II	28	34	54—30
3. OKS	28	34	48—30
4. Błękitni II	26	34	39—28
5. Stal K.	26	31	60—43
6. Ruch	28	26	48—39
7. AKS	26	25	50—49
8. Pogoń	28	25	47—52
9. Gorlach	26	24	42—45
10. Orlicz	26	23	42—43
11. Granat II	26	22	45—44
12. Victoria	26	17	46—69
13. Świt	26	16	34—55
14. Lechia	26	11	30—99

Pożegnanie sezonu piłkarskiego

Lekcja gry w wykonaniu lidera

GOTROWIEC, KSZO — Górnik Wojkowice 1:5 (0:4)

7 min — 0:1 — Pawłowski
20 min — 0:2 — Ferdyn
34 min — 0:3 — Woźniecko
41 min — 0:4 — Pietruszka
52 min — 1:4 — Gałka
72 min — 1:5 — Pietruszka

Sędzia p. Tereszkiewicz Rzeszów. Widzów 3 tys.

KSZO: Kozioł (Kurkiewicz) L. Piątkowski, Matyniak, B. Tomczyk, Z. Piątkowski, Rupiewicz, Pieprzyk, Piotrowski, Gałka, W. Tomczyk, Ordynowski (Glemas)

Drugoligowcy udowodnili w Ostrowcu, że ich awans nie był dziełem przypadku. Pokazali piękną grę szczególnie do przerwy. Po zmianie stron, kiedy mieli już zapewnione zdecydowane zwycięstwo gra ich wolnej dawjąc już raczej o zachowanie wyniku.

Górnik przewyższał gospodarzy we wszystkich liniach i pod każdym względem. Gospodarze przede meczem powitali gości kwiatami, składając im serdeczne gratulacje z okazji uzyskania awansu. Będąc po wczorajszym meczu górnicy powinni odgrywać w II lidze niepodzielną rolę. Tym bardziej, że mają jeszcze być wzmocnieni.

2:0 dla Błękitnych

KIELCE. Błękitni — Karpaty Krosno 2:0 (1:0).

8 min — 1:0 — Petruś

59 min — 2:0 — Fudala.

Sędzia p. Wierzgoń Katowice. Widzów 1,5 tys.

BŁĘKITNI: Janek, Gacek, Dobrowolski, Buczak, Rybczyński, Bajon, Gojda, Relikowski, Fudala, Petruś, Adamiuk.

Kielczanie zakończyli rozgrywki pewnym zwycięstwem. Mecz nie był zbyt interesujący. Brakowało widać było, piłkarze obu drużyn myślą już o urlopie. Kielczanie mieli przez cały mecz przewagę i mogli wygrać jeszcze wyżej. W 70 min. bramkarz Błękitnych Janek nie wykorzystał rzutu karnego. Gospodarze z powodzeniem wypróbowali kolejnego swojego młodego piłkarza — Relikowskiego.

Wisłoka — Broń 3:0

DĘBICA. Wisłoka — Broń Radom 3:0 (0:0). Radomianie tylko do przerwy potrafili się obronić przed atakami ratujących się przed spadkiem gospodarzy. Goście grali po przerwie bardzo słabo.

Sandecja—Star 3:0

NOWY SĄCZ. Sandecja — Star Starachowice 3:0 (2:0). Czołowa drużyna grupy Star, grała bardzo apatycznie, nie przejawiając większej ochoty do walki. W tej sytuacji gospodarze mieli ułatwione zadanie.

* * *

Zakończyły się więc rozgrywki III ligi. Awans do II ligi zapewnił sobie już gawno Górnik Wojkowice. Da ligi okręgowej spadły drużyny UNII Oświęcim, SLAVII Ruda Śląska i HUTNIKA Trzebinia. Ostateczne ustalenie się poznamy dopiero po rozegraniu zaległego meczu Górnik Jaworzno — Wisłoka. Jeżeli Wisłoka przegra dwoma bramkami wtedy spadnie, jeżeli zaś Wisłoka zremisuje lub przegra tylko jedną bramką to degradacja spotka Sandecję.

Trzeba jeszcze dodać, że kilka ostatnich wyników, to dość dziwne sensacje...

Ostatki w lidze okręgowej

OPOCZNO. Opoczno — SHL 0:2 (0:1). Mecz stał na słabym poziomie. Goście byli wyraźnie lepsi i wygrali zasłużenie ze przegrywającą już drużyną gospodarzy. Nie było to godne pożegnanie sezonu w Opocznie.

CHMIELNIK. Zenit — Spartą Kazimierza Wielka 0:2 (0:1). Gospodarze starali się nawiązać równą walkę w pożegnalnym swym występie w lidze. Jednakże przewaga lepszych technicznie i kondycyjnie gości zadecydowała o ich zasłużonym zwycięstwie.

PIŃCZÓW. Granat — Nida Pińczów 0:0. Gospodarze mogą być zadowoleni ze zdobycia jednego punktu. Goście byli bowiem zespołem wyraźnie lepszym. Mieli jednak prawdziwego pecha. Nie wykorzystali rzutu karnego a poza tym aż pięciokrotnie ich strzały trafiały w słupki lub poprzeczkę.

*JĘDRZEJÓW. W rozegranym awansem meczu między Naprzodem i KSZO II Ostrowiec wygrali gospodarze 5:1 (2:0). Mieli oni dużą przewagę, która przyniosła im wysoką wygraną. Wynikiem tym Naprzód zapewnił sobie wysoką trzecią lokatę w rozgrywkach o tej sukcesem zespołu Jędrzejowskiego.

Warto naśladować MIETEL

Już w eliminacjach przed igrzyskami, piłkarze olimpijcy byli niesamowicie. Nie zdarzyło się dyrdol, aby w siedmiu wygrywali gwiazdy wielkie, nie mogło będących wiadomo i się rwiście do udowodnienia bez dziedziny spinter.

Wszyscy do finału, i to były rewanżowe. Potrafili nakiejca drużyny Radomia. Kiele i Skarżysko, zdobywając pierwsze miejsce udowodniłowie dyplomem i pięknym trzyzdolnym pucharem.

Mamy z drużyna piłkarskiej dzierżąc są szkoły podstawowej, na wsi Mietel, pow. Ryski. Ruchu sympatyczne i bardzo ułożone dziewczęta z Mietla były najmniej urodowane i ...zdzieczone. A jeszcze bardziej wyłego tej niespodzianki. Ich nauczyciel — Alfred Osóg.

Jak to się stało, że w małej kuźnicy nie można było wychwycić najlepszego na wszystkich szkół podstawowych w najwiedzyjnie drużyny siatkówki?

Mówi nauczyciel Alfred Osóg:

— W całej szkole mamy tylko 119 dzieci, więc wybór zawodniczek jest ograniczony. Nie, ale gimnazjaczyki dla mamy. Zajęcia w odczynnym są sing na przyrzeczowym boryku. Tamtejszy na podwórzu. Takie dzieci dziewczęta chętnie grają w siatkówkę na dworze. Ponieważ w ruchu niesportowi chłopcy mogły odbywać się w sali, więc na wszelki wypadek byliśmy biliś rzecz na trzeniego w Rudzie. Dziewczęta chętnie grają i wszystkie wzięły się dobrze. A nawet bardzo dobrze.

Zapewniły się, że w takich warunkach, jak w Mietlu nie ma sensu podejmować się szkolnej roboty. A jednak jest sens. Można wszędzie coś grubić. Jeżeli się naprawdę tego chce!...

Dziewczęta z Mietla ze swym trenerem p. Alfredem Ozorlem. Fot. R. Warecki

Jaki będzie XXII WYŚCIG POKOJU?

Jeszcze żyjemy mamy w pamięci podsumujące podejrzeń XXI Wyścigu Pokoju a już organizatorzy myślą o następnym. Odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego, na którym (jak podaje „Trybuna Ludu") zapadła wiele interesujących decyzji.

Ustalono trasę XXII WP. Wyścig rozpocznie się w Pradze i przez Warszawę biegnie do Berlina. W Paluce trasa wiedzie przez Wołkowych, Wrocław, Łódź, Warszawę, Bydgoszcz i Poznań. W sumie odbędą się aż trzy etapy indywidualnej jazdy na czas. Od pierwszego z nich wyścig się rozpocznie!

Wielkie zmiany zaszły w klasyfikacji drużynowej. Na postawiłowych etapach komisja zapoteowa będzie określać w dowolnosowy sposób tylko trzy pierwsze zespoły do nagród za etap. Klasyfikacja drużynowa wyścigu będzie sporządzona przez dodanie czasów trzech najlepszych w klasyfikacji indywidualnych kolarzy każdego kraju po każdym z etapów i na ukończenie wyścigu.

Organizatorzy przychylili się więc do głosów dużej części prasy demagogicznych zniesienia się tradycyjnego systemu klasyfikacji drużynowej. Czy aby nie zbyt pochopnie!

Prowadzona będą także klasyfikacje górska i najaktywniejszych. W obu tych klasyfikacjach zwiększone ilość punktów za końcową klasyfikację z trzech do pięciu (60, 40, 30, 20 10 sekund).

Forma liderem w Jugosławii!

BELGRAD. W niedzielę rozpoczął się międzynarodowy wyścig kolarski Dookoła Jugosławii. Pierwszy etap składał się z dwóch części. Pierwsza z nich stanowiła indywidualna jazda na czas na dystansie 28 km. Wygrał Sowjecer Depsen — 42.55 przed Polakami Formą — 43.23 oraz Stankowskim — 43.33.

Druga część etapu to dystanc 123 km z Belgradu do Leznicy. Wygrał Węgier Magyardi w czasie 3:17.47 przed Duńczykiem Hansa — 3:17.57 i Czechosłowakiem Jelenkom — 3:18.07.

W klasyfikacjacłowskiej zwiększa znacznie się wiele Polacy.

Pierwszym liderem wyścigu jest kolarzem Marian Forma, mając czas 4.01.40. Drugie miejsce zajmuje Węgier Magyardi — 4.01.47, a trzecie Jugosłowianin Velencic — 4.02.07.

Drużynowo prowadzi Jugosłowia przed Szwecją i Węgrami.

XIV Memoriał Kusocińskiego

WARSZAWA. Nie zmieniła się do pogody uczestnicy XIV Memoriału Kusocińskiego w drugim dniu zawodów. To złyt ulity mo mentemi wiatr uniemożliwiał uzyskanie kilku bardzo dobrych wyników, to znów padaiacy kilkakrotnie ulewny deszcz przeszkadzał bardzo w uzyskaniu lepszych rezultatów. Mimo to i w drugim dniu zawodów nie brakło dobrych osiągnięć. Było kilku jednak chyba wiele więcej.

Na najwyższym poziomie wał skok w dal kobiet. Wyzwoła świetnie dysponowana Norwegka Barthelsen przed Kawiańką. Nasza zawodniczka miała kłopoty z rozbiegiem i spoiła cztery dostania skoki, z których każdy mógł dać jej zwycięstwo! Rekordistka naszego okręgu Sarna poprawiła swój tegoroczny wynik plasując się na dobrym czwartym miejscu i utrzymując drugą pozycję w kraju.

Na wyróżnienie zasługuje także interesujący bieg płotkarek oraz sprint na 200 m.

Z konkurencji męskich na pierwszy plan wysunęły się biegi 400 m płotki i 100 m.

Przyspieszone powtórnie biegi zdatelowa 4x100 m zakończyły się podwójnym zwycięstwem Kluby — mężczyzni w doskonałym czasie 39.4 a kobiety 45.8. Nasze ztafety zdobyły trzecie miejsce wśród w obu wyścigach zespołów ZSRR. Mężczyźni biegli i zmieniali fatalnie, kobiety już znacznie lepiej, nie w pierwszym dniu, nawiązując zów są walka.

Konkurencjom technicznym niekorzystnie zamkniętny klęskie warunki. Na podkreślenie zasługuje jednak ładny sukces Komara.

Kobiety

80 m pł — Zaziec NRD 10.8 Sukniewicz P 10.7, Jóźwik P 10.8, Jones W. Br. 10.8, Żebrowska P 10.8 Wilson W. Br. 10.8.

w dal — Barthelsen Norw. 6.63, Szewińska P 6.47, Wilson W. Br. 6.41, Sarna P 6.28.

Mężczyźni

400 m pł Zinger NRD 50.2, Kozielski ZSRR 50 7, Weinstad 51.2, Gubiec P. 51.4

200 m — Romanowski P 20.9, Banthorpe W. Br. 21.2, Iwanow ZSRR 21.3, Dudziak P. 21.8.

800 m — Varrch W. Br, 1.49.2

3000 m — Szordykowski P, 8.00.6

trójskok — Schmidt P. 16.18 Schenk NRD 16.15.

wzwyż — Alekse CSRS 2.16, Czernik P. 2.10, Baudis CSRS 2.10.

kula — Komar 19.03, Gurczein ZSRR 18.63, Varju 18.52

oszczep — Głogowski P. 76.82.

Niepotrzebne porażki lekkoatletów

SKARŻYSKO. Odbył się tutaj międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny KIELCE — MAZOWSZE, w którym goście stawiali swoją siłę naszym reprezentacjom za szczorcowe porażki na własnym terenie. Wynik końcowy mecz kobiet 48,5 — 67,5 oraz mecz mężczyzn 73,5 — 82,5.

Były to kapitalne niepotrzebne porażki naszych zespołów. Wyniki nie przede wszystkim z absencji wielu czołowych zawodników. Do odniesienia zwycięstw wystarczyła tylko obecność Barzy oraz Juszczyka. Gorzenie. Barszelewskiego i Gurika. Przez nimi nie stało się jeszcze kilku innych reprezentantów. Niezupełnie wiedliwiem powinni być ukarani przez OZLA. Głównym powodem jak dużej porażki był niekorzystny termin meczu. A przez ostatnie dwa tygodnie nasi lekkoatleci byli bezrobotni. Dziwne więc, że nie zaplanowano tego meczu wcześniej. A poza tym, chyba styt czego nasi zawodnicy ćwiczyli przy okazji konkursem uzyskiwali lepsze wyniki od reprezentantów.

Najlepszą zawodniczką meczu było miodą sprinterka mazowiecka — Bosko. W naszym zespole na wyróżnienie zasługują: wśród kobiet — Michalska, Kolda, Grzegolec i Zasucha, wśród mężczyzn Kosiński, Wilki, Kortek, Piątek i Gancarczyk.

Warto dodać, że w meczu kobiet wygrałamy 3 konkurencje a Mazowsze 8. Nasza porażka wynikała ze słabości naszych miotaczek kula i dyskiem. Dla odmiany w zespole męskim zespołowo zwyciężyli tylko miotacze. Tu wygrałamy 7 konkurencji a Mazowsze 12.

Ciekawsze wyniki meczu:

Kobiety

100 m — Bostka M 13.8, Zasucha K 13.5, Portacka K 13.9.

200 m — Bosko M 27.9, Grzegolec K 28.5, Jaworska M 28.3, Czubej K 28.4.

400 m — Antoniak M 62.9, Kolda K 62.4, Jakacha M 64.3, Bartos K 65.4.

800 m — Jóźwik K 2.26.4, Maciejek M 2.29.8, Kwiątkowska K 2.39.4

80 m pł — Michalska K 12.1, Chrzanów M 12.3, pz. Pelys K 12.4.

6x100 m — Mazowsze 49.8, Kielce 50.8.

w dal — Kolda K 5.52 (rek. okr. jun. i mł.), Antoniak M 5.39, Pelys K 5.32.

wzwyż — Gomulka M 140, Pedzierzewska K 140, Jakacka M 140, Stolarska K 140.

kula — Skwarczyńska M 11.38, Charkiewicz K 10.42.

dysk — Skwarczyńska M 35.54, Charkiewicz K 34.43.

oszczep — Urbanowicz K 30.60, Skórzyńska M 30.

100 m — Bosko K 11.6, Anuszewski M 11.3.

Mężczyźni

100 m — Pech M 12.3,
400 m — Pech M 50.8, Hojak M 51.2, Kulka K 51.3.
800 m — Gawinowski M 1.53.1, Kolborzyk K 2.00.3 pk. Kaus K 1.56.7.
1500 m — Gawinowski M 4.02.8, 5000 m — Farnfil M 15.21.2, Piątek K 15.38.8, Hojak M 15.50.4, Kozłowski K 15.50.4, pk. Kurlek K 15.35.6.
3 km pz. — KBU K 9.44.6, Wróbel M 9.48.6.
110 m pł — Lenczewski M 15.1, Walczmdorf M 15.3, Grzelka K 15.7
400 m pł — Machowski M 55.3.
4x100 m — Kielce 44.6, Mazowsze 44.4.
4x400 m — Mazowsze 3 23.8, Kielce 3.34.9.
w dal — Piórkowski M 7.03
wzwyż — Malanowski M 1.96, Wojciechowski M 170, Darewski M 170, Wojciechowski K 170, pk. Cieluch K 160
trójskok — Gancarczyk K 14.63, Muszer M 14.11, Piórkowski M 14.10, Sokołowski K 13.86, pk. Suchcicki K 13.81, Miskupski K 13.57
tyczka — Czekaj K 3.80, Borys K 3.50
kula — Jędrych M 13.81, Taras K 13.67
dysk — Taras K 44.10, Ogrodzki M 43.60
oszczep — Kiecka M 61.94, Kowalczyk K 61.34
mini — Czinwski K 51.38 Mirkowski K 46.84.

XIV Memoriał Kusocińskiego

Sukcesy radomian na korcie

RADOM. Przez trzy dni rozgrywany był w Radomiu tradycyjny ogólnopolski turniej tenisowy dla młodzieży o Memoriał Cz. Bobik sklepa. Na starcie stanęło 63 osoby z całego kraju. Impreza stała na dobrym poziomie była sprawnie przeprowadzona.

Z przyjemnością stwierdzamy bardzo dobrą postawę radomian z szczególnie Ziemińskiej, Garbaczewskiej i braci Garbaczewskich.

Najwięcej niespodzianek sprawił jednak reprezentant Zielonej Góry, który do tej pory nie liczył się na krajowym rynku tenisowym.

Oto wyniki kier finałowych:

gra pod. dz. do 18 lat: Zebersko Lubuszanka Z. Góra Ciesielska Lumel Z. Góra 6:1, 6:3

gra pod kobiet do 18 lat: Ziemińska Broń — Garbaczewska Broń 6:0, 6:3.

Gra hcl chł. do 18 lat: J. Garbaczewski Start Radom — W. Garbaczewski Start Radom 6:3, 6:3.

gra pod chł. do 18 lat: Kolakowski Gdynia Inowrocław — Kuntowski Lubuszanka Z. Góra 6:1, 6:1

Gra pod. mąż. do 18 lat: Mineberg Legia — Stelto MZKS Gdynia 6:1, 6:3.

Gra podw. chł. do 18 lat: Turowski i Kotlewski Lumel — J. W. Garbaczewski Start Radom 6:4, 6:3.

gra podw. mąż.: Mineberg Legia i Kuprym Spójnia W-wa — Krzyżnik i Stelto MZKS Gdynia 6:3, 6:4.

Gra mieszana: Ziemińska Broń Radom i Mineberg Legia — Rodzy miński i Wierzawiańska i Grobas Broń 6:3, 11:9.

Na zawodach dla najmłodszych tenisistów także dobrze wypadli młodzi zawodnicy Broni: Cz. Gódziniowski 2 miejsce w grupie do 11 lat. A. Dorosiewicz i K. Gódziniowski wywalczyli 3-4 miejsce w grupie do 13 lat. (JF.)

PIŁKA RĘCZNA

Jest poprawa!

Naprzód Jędrzejów zakończył bez pełnie dobrą kampanię. Nowi i Lechia, która nie zdobyła żadnego punktu, grała w drugiej rundzie już trochę lepiej, niż po przerwie.

W sumie więc można mówić o wyraźnym postępie w naszej piłce ręcznej. Zwiększyło się również zainteresowanie tą ciekawą, bardzo dynamiczną i widowiskową grą. Jak do tej pory najwięcej widzów przyciąga dla niego w Radomiu (Broń w II lidze) i w Jędrzejowie. Niestety w obu tych miastach tą ciekawą widzi zastrzeżeń. Apelujemy do zainteresowanych klubów o wychowywanie swoich klubów.

We wszystkowodzkiego „fair play" obejmującym postawę zawodu w czasie spotkań należą resortów trzeba następującą: I. TKKF Jędrzejów — 17 pkt (zwycięzca), 2. Lechia 14 pkt., 3. HSO Sandomierz 10 pkt., 4. Radzymi 24 pkt., 5. Iskra 12 pkt., 6. AKS 43 pkt., 7. KSZO 49 pkt.

Mamy nadzieję, że i z tej tabeli zainteresowane zespoły potrafią wyciągnąć wnioski. Najczęściej w ciągu całych rozgrywek karani są drużyny (karnymi minutami!) Werzesko KSZO i Cielech Iskra po 9 razy, Ecisio AKS i Gwiazda AKS 8 razy. Najbardziej surowa „kary masu" otrzymali: Brzeziński Skórzani, Werzesko KSZO (dwukrotnie), Gałązka i Kowalik. AKS oraz Cielech Iskra.

A oto dwunastka najlepszych strzelców klasy: Kowalczyk Skórzani 105 bramek, Bokół KSZO 100, Adrian HSO 61, Werzesko KSZO 68, Stępień HSO 76, Cielech Iskra 73, Wiercioch TKKF 71, Mochocki HSO 60, J. Szymański AKS 58, Kabala Iskra 58, Żyła Iskra 54, Zaręba MKS 50.

W jednym meczu najwięcej bramek — 17 zdobył Werzesko.

Jak się dowiadujemy okręgowa piłka ręczna będzie w tym roku przystosowana do nowego sezonu. Spotkania mistrzowskie wszystkich klas w okręgu rozpoczną się 4 lub 11 września. Jednakże w terminie do 15 lipca wszystkie zespoły, które brały udział w rozgrywkach klasach rozgrywek okręgowych (klasa A kobiet i mężczyzn, mistrzowska juniorek i juniorów) powinny potwierdzić na piśmie swój udział w zmiennych się mistrzostwach. Również w tym samym terminie powinny dokonać ostatecznego zgłoszenia wszystkie nowe zespoły pragnące brać udział w wymienionych wyżej mistrzostwach.

MIR.

W skrócie

◆ Rekord okręgu juniorów w trójboju wag lekkiej ustanowił młody sztangista Tęczy Kielce Zmijewski wynikiem 320 kg. Wynik ten jest równy rekordowi okręgowemu seniorów w tej wadze. Działo się to w meczu juniorów Tęcza — Juventa Kraków wygranym przez kielczan 6:3. Pora Zmijewskim punkty dla Tęczy zdobyli: w kuglerji Domagała 210 kg. w półwyciwej Zientara 235 kg i w średniej Gula 257,5 kg.

◆ Po dwóch rundach zawodów mistrzowskich II ligi juniorzy w tabeli prowadzi zdecydowanie LZS Stella ze Słowika k. Kielc a Start Radom znajduje się na trzecim miejscu. Dobrze poradzili sobie liczniczkow Słowika dobry im aktualnie 9 pozycję w I lidze. Trzeci nasz zespół Tęczy Chęciny startuje w III lidze i aktualnie zajmuje drugie miejsce z wynikiem dającym im miejsce w II lidze.

◆ W lekkoatletycznej lidze szkolnej MKS Chemik, Piotrki uzyskał 2.661 pkt., zaś MKS Orlicza Radom 2.661. Lepsze wyniki indywidualnie: dziewczęta — 100 m Fyrza K 13.1, sztn na Radom 50 Stonik K, chłopcy — 150 i 600 m Jóźczyk P 11.2 i 51.8, kula 6 kg Gudik 15.80, tyczka Skorta M 3.40.

W sporcie związkowym

A, B, C i co z tego wynika?

Radomiak szpacy. Skórzani Skarżysko siatkówka. Prądzi pływania.

Na Mecie wyróżnionych znalazła się 15 klubów. Najwięcej sekcji wiodących mają — KSZO 7, Broń i Tęcza po 6, Granat i Budowlani Kielce po 5, Star, Radomiak i Budowlani Radom po 3.

Wymienione sekcje będą mieły łączną opiekę i dadzą się będzie do rozwiązania im jeszcze lepszych warunków rozwojowych. Wyróżnienie nie wiązuje. Każda z tych sekcji ma swoje ogólne zadanie, które będzie musiało zrealizować.

A co z pozostałymi sekcjami? Lina najlepszych nie jest przecież dopuszczalną, jeśli jakaś sekcja wybiła się

Drugi kierunek pracy, to zapewnienie agitatorów i możliwości działania wszystkim pozostałym klubom, szczególnie tym, które inicjują w własnych pomieszczeń i są sam jedynymi organizacjami sportowymi. Zadam z tych klubów nie zdołamy w pełni widzimy kierownictwa sportu związkowego. Ma się tylko wysokiej klasy sport wyczynowy przy ogólnym zaniedbaniu związkowej. Wolno jest także zazwyczaj i rozwijania ruchu sportowego wszędzie tam, gdzie potrzebują go ludzie pracy. To przecież naturalna baza dla sportu wyczynowego.

Najlepsze i najmodniejsze plany rozwojowe są chwalone, jeśli nie są tak gdzie wielość w życie. A skoro

dobra i obiecująca na przyszłość praca, musi się dokonać w dużo wiadomych. I odnośnie, sekcje się spełniają nadal, będzie skreślone z listy wiodących.

Tak ustalenie pracy klubów i sekcji pozwoli na skoncentrowanie środków tam, gdzie są one najlepiej wykorzystywane. Tam gdzie powinno przynieść urzekające lepszych wyników w skali krajowej. Równocześnie ten system dopuszcza pracę wszystkich, nie zapomina bowiem drogi wszystkim przed ludzą z sekcji.

Nie ukrywamy i zmodernizowane są się sekcje: siatkówka narciarska w Kielcach, siatkówka stadionu Tęcza, w wiadomości Rejowa, stadion Broń (bowiem i siatkówka), stadion Broń nowa (tenisów), stadion w Kamiennej, urządzenia sportowe na stadionach Radomiaka. Prądzie i Sporty Kamienna W.

Sen z oczu spędza także działalność związkowym problem kadry trenerskiej. Obecny stan tej kadry nie zapewnia uzyskania spektakularnego postępu. W klubach związkowych pracuje obecnie 159 zatrudnionych, z czego tylko 10 proc. to trenerzy i 5 i kiety. Reszta jest, to instruktorzy, czasem jeszcze tylko z podstawowym wykształceniem. I to płonie się więc intensywne szkolenia. Przy zapewnieniu kadrom pieniądzy i obiektów decydować będą kadry. Mamy więc i ma być na odpowiednim poziomie.

Już to dwa, trzy lata będzie można oceniać planowy etap realizacji ambitnych planów sportu związkowego. Oby to ocena wypadła jak najlepiej.

M. Kulata

ZE ŚWIATA

Lekkoatleci USA rozpoczęli eliminacje przedolimpijskie. Lepsze wyniki pierwszego dnia: tyczka Seagren i Vaughn po 5 m, 100 m Hines 10.3, 5 km — Smith 13.42.4, 5 km prz. Young 8.34.4 w dal — Beamon 8.16, kula Matson 20.66, 400 m Evans 46.4, 800 m Hall 1.47.6.

INTERTOTO

Chaux de Fons Szwajcaria — OHA Kaiserslautern 1:0, Szachtarsk VSS Koszyce, 3:2, Ofm — Hvidovre Kopenhaga 2:0, Frem Kopenhaga — Legia 1:3.